

GZP

WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
18
MAJ
1968

Wydanie A
Nr 118 (7544)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

VII Plenum Naczelnego Komitetu

ZSL bierze aktywny udział w wytyczaniu dróg rozwoju Polski

17 bm. odbyło się w Warszawie VII plenarne posiedzenie Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Plenum poświęcone było kluczowym problemom rozwoju naszej gospodarki rolnej w bieżącym 5-leciu oraz zadaniom ogniw i instancji stronnictwa w tej dziedzinie.

Plenum podjęło uchwałę w sprawie zwołania V Kongresu ZSL w pierwszym kwartale 1969 r.

W obradach uczestniczyli również działacze reprezentujący stronnictwo w centralnych

To zdjęcie oskarża!



W wyniku barbarzyńskiego bombardowania przez Amerykanów niektórych dzielnic Sajgonu zginęło wiele osób cywilnych i zburzonych zostało mnóstwo domów. Liczbę bezdomnych ocenia się na ok. 100 tys. osób. Na zdjęciu: dziewczynka z jednej z dzielnic Sajgonu rozpacza po stracie rodziców, którzy zginęli pod gruzami domu zbombardowanego przez lotnictwo agresorów.

CAF - AP - Telefoto

instytucjach gospodarczych i rolniczych.

Obrady otworzył prezes NK ZSL — Czesław Wycech, wygłaszając przemówienie wprowadzające do referatu Prezydium NK pt. „O dalszy rozwój produkcji rolnej w gospodarstwach chłopskich” — rozesłał go wcześniej uczestnikom plenum (skrót referatu zamieszczamy na str. 2).

Czesław Wycech podkreślił na wstępie m. in. znaczenie odpowiedzialnej i pełnej gospodarskiej troski dyskusji, jaka powinna rozwinąć się nad przedstawionym referatem. Konieczność wnikliwego rozpatrzenia zadań, jakie stoją przed rolnictwem, wynika z głębokiego poczucia współodpowiedzialności, jaka spoczywa na ZSL, które wspólnie z PZPR w ostatnim okresie podjęło szereg postanowień istotnych dla dalszego rozwoju rolnictwa.

Po przedstawieniu najważniejszych zadań rolnictwa mówca zatrzymał się nad niektórymi aktualnymi sprawami polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Wypadki marcowe — stwierdził C. Wycech — spowodowane przez reakcyjne i wrogie socjalizmowi elementy, skierowane przeciw władzy ludowej, przeciwko PZPR, jej Komitetowi Centralnemu, i sekretarzowi partii i przywódcy narodu polskiego Władysławowi Gomułce — wywołały, wbrew zamierzeniom wicherzycieli, zdecydowany odpór całego społeczeństwa, ukazały raz jeszcze wszystkim, którzy chcieliby godzić w podsta-

wowe interesy narodu — wielkie złoza patriotyzmu, jakie tkwią w masach ludowych.

Wyrazem poparcia, jakie naród polski okazał Komitetowi Centralnemu PZPR i towarzyszy Gomułce są niezliczone wiece klasy robotniczej, rezolucje na nich przyjmowane, zobowiązania przedzjazdowe oraz wielka aktywność polityczna organizacji partyjnych, zmierzająca do umocnienia linii partii i usuwania tego, co stanowiło słabość w naszym życiu politycznym, stało na przeszkodzie rozwojowi gospodarki narodowej. W tej walce wielki był też udział wsi i ZSL.

Prezes NK podkreślił następnie, że z rozmów przeprowadzonych z kierownictwem PZPR wynika, iż udział ZSL w walce z siłami reakcji o umocnienie podstaw socjalizmu jest wysoko ceniony.

Wypadków marcowych nie można izolować z kontekstu sytuacji międzynarodowej. Wprost przeciwnie. Przyjęta przez imperializm globalna

Dokończenie na str. 2

Rozmowy DRW - USA

Dzisiaj trzecie spotkanie

Dzisiaj o godz. 10.30 czasu warszawskiego dojdzie do trzeciego już spotkania roboczego przedstawicieli DRW i USA. Obie strony studiują obecnie złożone do tej pory deklaracje i konsultują się ze swymi rządami.

Szef delegacji amerykańskiej Harriman w wywiadzie udzielonym telewizji amerykańskiej twierdził w czwartek wieczorem, że „istnieje pewna zbliżoność stanowisk” USA i DRW.

W paryskim hotelu „Lutetia” szef delegacji DRW Xuan Thuy przyjął grupę zagranicznych dziennikarzy.

Oświadczył on przedstawicielom prasy, że przyjął przedstawicieli DRW do Paryża świadcząc o dobrej woli Demokratycznej Republiki Wietnamu. Stany Zjednoczone twierdzą jednak, że nie wystarczy to, że trzeba wykazać w jakiś sposób „dodatkowo dobra

Święto budowlanych

Dzisiaj wielkopolscy budowlani obchodzą swoje doroczne święto. Z tej okazji w poszczególnych przedsiębiorstwach budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych odbyły się uroczyste akademie. Podsumowano na nich dotychczasowe osiągnięcia oraz wytyczono zadania na ten rok i lata najbliższe. Na zdjęciu: największy plac budowy w Poznaniu na Ratajach. Powstaje tu osiedle mieszkaniowe dla ok. 150.000 osób. W tym roku budowlani przekażą do użytku na osiedlu 16 budynków mieszkalnych. O dniu jednego z budowniczych tego osiedla piszemy na str. 4. (an)

Fot. — K. Przychodźki



Dokończenie na str. 5

Dobre wyniki przyjacielskiej wizyty

Serdeczne pożegnanie polskiej delegacji w Budapeszcie

Polska delegacja partyjno-rządowa pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR, Władysława Gomułki i członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Ministrów PRL Józefa Cyrankiewicza, która 16 bm. podpisała nowy układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Polską i Węgrami, po 2-dniowym pobycie w Budapeszcie, wczoraj w godzinach rannych udała się w drogę powrotną do kraju.

Uroczystość pożegnania odbyła się na lotnisku Ferihegy, gdzie przybyło kilka tysięcy mieszkańców Budapesztu, młodzi i pionierzy.

Przemówienia pożegnania wygłosili Władysław Gomułka i Janos Kadar.

Władysław Gomułka powiedział m. in.:

Pragnę raz jeszcze, jak najserdeczniej podziękować Komitetowi Centralnemu Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej i rządowi Węgierskiej Republiki Ludowej oraz mieszkańcom Budapesztu za niezwykle gościnność i uczucia braterskiej przyjaźni okazane delegacji w czasie pobytu na Węgrzech. Nie musimy chyba zapewniać was, że społeczeństwo polskie uczucia te odwzajemnia w całej pełni.

Wizyta nasza była krótka, ale jej przebieg i rezultaty są pozytywne i niezwykle owocne dla obu stron. Uwieńczona ona zosta-

ła podpisaniem między naszymi krajami nowego układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, który utrwała i pieczętuje nierozwalny sojusz naszych krajów i narodów.

Przemawiając następnie Janos Kadar stwierdził m. in.:

Z radością i zadowoleniem możemy stwierdzić, że rozmowy i spotkania z polską delegacją partyjno-rządową osiągnęły swój cel: zawarliśmy nowy węgiersko-polski układ o przyjaźni, współpracy

stawowych: Marian Spychalski, Stefan Jedrychowski, Zenon Kliszko, Ryszard Strzelecki, Eugeniusz Szyr, Franciszek Waniolka, Mieczysław Jagielski, Czesław Wycech, Józef Ozga-Michalski, Jan Karol Wende, Witold Jarosiński, Artur Starewicz, Józef Tejcma, Władysław Wicha, Konstanty Dąbrowski, Stefan Ignar, Zenon Nowak, kierownicy wydziałów KC PZPR, ministrowie oraz pierwsi sekretarze Komitetu Warszawskiego i Wojewódzkiego — Józef Kępa i Henryk Szafranski.

Obecny był także charge d'affaires WRL w Polsce Jeno Jakus. (PAP)



A. Kosygin na urlopie w Czechosłowacji

Agencja CTK donosi: na za prośbienie Prezydium KC KPCZ i rządu CSRS, w piątek przybył do Czechosłowacji na krótkotrwały wypoczynek zdrowotny członek Biura Politycznego KC KPZR, premier ZSRR, Aleksiej Kosygin.

Przewiduje się, że pobyt A. Kosygina w Czechosłowacji będzie okazją do kontynuowania wymiany poglądów z przywódcami Czechosłowacji na problemy interesujące obie strony. (PAP)

i pomocy wzajemnej. Przedyskutowaliśmy zagadnienia dotyczące naszych obu krajów i narodów jak również naszych partii, poinformowaliśmy się wzajemnie o doświadczeniach w budownictwie socjalizmu, wymieniliśmy poglądy na poszczególne zagadnienia międzynarodowe.

Cieszymy się, że nasze poglądy we wszystkich poruszanych sprawach są identyczne. I jesteśmy przekonani, że ta jedność jest trwałą podstawą naszej dalszej współpracy i szerszego jej rozwoju.

Proszę was, abyście po przybyciu do waszej ojczyzny przekazali członkom PZPR, polskiej klasie robotniczej, całemu polskiemu narodowi, gorące i serdeczne życzenia od Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej i narodu węgierskiego.

Przy burzliwych oklaskach zgromadzonych na lotnisku tłumów W. Gomułka i J. Cyrankiewicz pożegnali się z przedstawicielami narodu węgierskiego i przeszli następnie wzdłuż szpalierów tłumów zgromadzonych na lotnisku.

Kiedy samolot wystartował biorąc kierunek na Warszawę, zgromadzone tłumy długo jeszcze powiewały chorągiewkami o barwach narodowych Polski i Węgier.

W. Gomułka i J. Cyrankiewicz przeszli z pokładu samolotu do przywódców węgierskich depeze, w której jeszcze raz dziękują za gorące przyjęcie i życzą narodowi węgierskiemu dalszych sukcesów.

Przelatując nad terytorium CSRS — w drodze powrotnej z WRL — Władysław Gomułka i Józef Cyrankiewicz przeszli depeze z pozdrowieniami do Aleksandra Dubczeka i Oldricha Czernika.

Na lotnisku Okęcie delegację witali członkowie najwyższych władz partyjnych i pań-

Nowa prowokacja izraelska

W czwartek o godz. 15.45 czasu lokalnego wojska izraelskie otworzyły ogień do posterunków jordańskich w rejonie Irbidu.

Rzecznik wojskowy armii jordańskiej oświadczył, że siły jordańskie odpowiedziały ogniem. Po stronie jordańskiej nie zanotowano żadnych strat w ludziach. (PAP)

Na zdjęciu: powitanie powracającej z Budapesztu polskiej delegacji partyjno-rządowej na lotnisku Okęcie. Od lewej — C. Wycech, W. Gomułka i J. Cyrankiewicz.

CAF — Telefoto — Matuszewski

Radziecka delegacja wojskowa przybyła do Pragi

Na zaproszenie ministra obrony narodowej CSRS, M. Džura, do Pragi przybyła w dniu 17 maja z wizytą oficjalną radziecka delegacja wojskowa z ministrem obrony ZSRR, marszałkiem A. Greckim.

Celem wizyty jest zapoznanie się z nowym dowództwem Czechosłowackiej Armii Ludowej oraz wymiana doświadczeń i omówienie interesujących obie strony spraw.

PAP

Z piosenką żołnierską po Wielkopolsce

W niedzielę

XII Koncert w Gnieźnie

Kameralny Zespół Chłopców „Szpaki” pod dyrykcją Wiesława Kisera przygotowuje się do XII koncertu z cyklu „Z piosenką żołnierską po Wielkopolsce”. Imprezy te organizują redakcja „Głosu Wielkopolskiego” i Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych. W niedzielę chór wybiera się do Gniezna. Tuż o godz. 15 w Teatrze im. Aleksandra Fredry odbędzie się koncert dla członków Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego.

W programie usłyszymy piosenki żołnierskie od czasów kościuszkowskich do dnia dzisiejszego, m. in. „Oka”, „Marsz I Korpusu”, „Serce w plecaku”, „Asturia”. W czasie trwania koncertu odbędzie się quiz „Czy znasz ludowe Wojsko Polskie”. Dla jego uczestników przygotowano nagrody. (jk)

XXI Wyścig Pokoju

Remisowy etap Zwycięstwo Włocha

176 kilometrów mieli wczoraj do pokonania kolarze uczestniczący w XXI Wyścigu Pokoju Berlin-Praga-Warszawa. IX etap rozegrano na trasie Vamberk-Ostrokowice koło Gottvaldowa. Tym razem najlepszym kolarzem okazał się Włoch Santambrogio.

Z Hradec Kralove kolarze przewiezieni zostali autobusami do miejscowości Vamberk, gdzie ustygowany był start ostry. Pogoda nie była nadzwyczajna, ale na całe szczęście nie padał deszcz, który tak mocno dał się we znaki zawodnikom na poprzednich etapach.

Tuż po starcie do piątkowego etapu uczestnicy wyścigu wspinali się na wysoki Suchy Vrch, gdzie wyznaczona była piąta i ostatnia góraska premia. Było zimno i padał ulewny deszcz. Nie zniechędło to Czechosłowackiego Hradzi do spróbowania szczęścia w samotnym ataku.

Debiutant drużyny CSRS okazał się znakomitym góralcem i wygrał z łatwością górską premię zdobywając dla zespołu i siebie 30-sekundową bonifikatę. Z pelotonu najszybciej wspinali się na Suchy Vrch, Włoch Di Caterina i Belg Schoeters. Mineli oni linię premii w tej właśnie kolejności.

Na zjazdach utworzyła się 14-osobowa czołówka, z której kolejną rolę akcję rozpoczął tym razem kapitan naszej reprezentacji. Polak uciekał pozornie po to aby wygrać lotny finisz na 74 km

w Zabrehu. Był to manewr taktyczny naszego zespołu. Liczono, że uda się sformować dobrą grupę, uspić czujność Niemców i odrobić 90 sekund. Magiera jechał znakomicie. Uzyskał aż 1,5 min. przewagi. Niestety, nie było chętnych do pomocy Polakowi z pomocą. Po wygranym lotnym finiszu (drużby był i fterf (ZSRR), a trzeci Polak Czechowski). Magiera musiał zrezygnować z kontynuowania samotnej próby. Potem już tylko sporadyczne próby ataków. Kolarze z najsilniejszych zespołów nie przejawiali większej aktywności. Przebudzili się natomiast Włosi. Samotnie uciekał Levati. To jego za usługą było sformowanie 9-osobowej czołówki w której jechali Magiera i Huster. Ten atak jak wiadomo skończył się także niepowodzeniem.

W Ołomuńcu na 121 km znajdowała się druga lotna premia. Na kilka kilometrów przed Ołomuńcem do przodu wyskoczył Włoch Levati i zdobył 3 pkt. Drugie miejsce zajął fterf, a trzecie nasz Marian Kegel. Levati nie długo jechał na czele wyścigu. Po krótkiej chwili został wchłonięty przez peloton.

Przed Ostrokowicami do przodu wyskoczył znowu kilku zawodników, wśród nich Włoch Santambrogio. Ten zawodnik na ulicach kolejnego miasta etapowego — Ostrokowice, zdobył się na ogromny wysiłek, jeszcze bardziej przyspieszył i samotnie wjechał na stadion. 29 sekund później przy-

POGODA

Jak podaje PIHM — 18 bm. zachmurzenie będzie duże z wielkimi przejaśnieniami. Miejsami przelotne opady. Temperatura maksymalna od 10 do 16 st. Wiatry umiarkowane z kierunków zmiennych.

Hotel „Merkury” najlepszy w kraju

Podniosła uroczystość odbyła się wczoraj w poznańskim hotelu „Merkury”. Hotel ten zdobył pierwsze miejsce i szandar przechodzi GKKFIT oraz ZG ZZ PGKIP w współzawodnictwie ogólnopolskim pomiędzy hotelami „Orbis” i „Giewont”. To zaszczytny trofeum przywieziona do Poznania delegacja zakopiańskiego hotelu „Giewont”, występująca w regionalnych strojach góralskich.

Dyrektor E. Kaczmarek omawiając wyniki jakie osiągnął „Merkury” w roku 1967 podał m. in., że wartość usług i produkcji wyniosła ponad 55 milionów złotych. W ciągu 4 lat swojej działalności hotel „Merkury” skupił dla państwa obcych walut za sumę ponad 16 mln. złotych a kiosk PKO sprzedaje towarów za 460 tys. dolarów.

Po uroczystym przekazaniu sztandaru w ręce załogi „Merkurego”, głos zabrał dyrektor naczelny PBP „Orbis” K. Argasiński. Przypomniał on, że od chwili wybudowania tj. od 1964 roku załoga „Merkurego” już po raz drugi zajęła pierwsze miejsce w współzawodnictwie i zdobyła sztandar. Głos zabrał również sekretarz KW PZPR w Poznaniu Cz. Kończal, który w imieniu wojewódzkiej organizacji partyjnej złożył założeń serdeczne życzenia i podziękowania za dotychczasowe wyniki.

W uznaniu zasług odznaczeni zostali złotymi odznakami związkowymi: E. Kaczmarek, B. Gorczyca, W. Niewiński, J. Frąckowiak, H. Wilkanowicz, Z. Hofman, J. Szymański i B. Gliński. (s)

Dementi Agencji TASS

Doniesienia dziennika „Stampa” o jakiejś wymianie poglądów między ZSRR i USA na temat sytuacji w Czechosłowacji jest brudną insynuacją — stwierdza Agencja TASS.

Włoski dziennik „La Stampa” opublikował korespondencję z Warszawy, w której jest mowa o tym jakoby w ostatnim czasie między ZSRR i USA odbyła się jakaś wymiana poglądów na temat sytuacji w Czechosłowacji. Aby nadać tej informacji pozory prawdziwości, dziennik „La Stampa” snuje różne spekulacje na temat tej wymiany poglądów. Informacja dziennika „La Stampa” została również przekazana przez agencję prasową niektórych krajów.

Agencja TASS została upoważniona do stwierdzenia, iż wyżej wymienione doniesienia dziennika „La Stampa” są brudną insynuacją z serii fałszerstw, do których w ostatnim czasie ucieka się propaganda zachodnia licząc na to, iż uda jej się wzbudzić nieufność w stosunkach między ZSRR a Czechosłowacją. (PAP)

N. Ceausescu na wiece w Krajowej:

Przypominamy przeszłość w interesie pokoju i bezpieczeństwa

Jak już informowaliśmy, prezydent de Gaulle bawiący z wizytą w Rumunii udał się w podróż po kraju w towarzystwie czołowych przywódców SRR. W czwartek późnym wieczorem Agencja Agerpres, nadała sprawozdanie z wiece, który się odbył w Krajowej — ośrodku przemysłowym na południu Rumunii.

Podczas wiece przewodniczący Rady Państwa N. Ceausescu wygłosił przemówienie, w którym scharakteryzował obecną sytuację polityczną w Europie.

Wiadomo, że obecnie nagromadziło się na świecie wiele spornych kwestii oraz szeregi czynników powodujących zagrożenia i podrażniających między krajami, co stwarza niebezpieczeństwo konfliktów zbrojnych — powiedział Ceausescu. Wszyscy pamiętamy, że w pierwszej połowie 20 wieku Europa była dwukrotnie areną dramatycznych zmagania wojennych, które spowodowały militarystyczny

Noc pod gołym niebem

Japońska tragedia

Potężne wstrząsy podziemne nawiedziły znów Japonię w czwartek wieczorem wywołując panikę wśród ludności. Wielu mieszkańców rejonów ogarniętych trzęsieniem wolało spędzić noc pod gołym niebem a nie w zagrożonych domach.

Ostatnie informacje wskazują, że w wyniku trzęsienia ziemi, które nastąpiło w czwartek rano na wyspach Hokkaido i Honshu zginęło 41 osób a co najmniej 250 odniosło rany. Los 8 ludzi jest w dalszym ciągu nieznanym.

Specjaliści twierdzą, że liczba śmiertelnych ofiar jest i tak niska, jeśli wziąć pod uwagę siłę wstrząsów podziemnych. Trzęsienie nastąpiło na szczęście w godzinach rannych, kiedy większość mieszkańców opuściła swe domy udając się do pracy. Fala morska wywołana trzęsieniem była także stosunkowo niewielka, ponieważ powstała w czasie odpływu. (PAP)

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A
18 V 1968 Nr 118 (7544)

Wnioski ZSP do nowej ustawy o szkolnictwie wyższym

Rozległa dyskusja na temat szkolnictwa akademickiego i młodzieży studenckiej jest udziałem szerokich rzesz społeczeństwa. W toku tej dyskusji wysuwane są liczne opinie, iż obecna ustawa o szkolnictwie wyższym — regulująca działalność wszystkich uczelni — nie odpowiada w pełni potrzebom dnia dzisiejszego. Dotychczasowa ustawa spotkała się m. in. z krytyką posłów w czasie debaty sejmowej, jest przedmiotem licznych zebrań studenckich w całym kraju. Była też ostatnio omawiana na posiedzeniu Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego.

Rehabilitacja oficerów CSRS

Jak podaje Agencja CTK, 17 bm. decyzją praskiego Sądu Miejskiego rehabilitowani zostali: gen. Karel Kultvasz (po śmierci), były kpt. sztabowy lotnictwa Ervin Novotny, Jozef Slanina, Ladislav Streic i ppłk emerytowany Jaroslav Nedbalek.

Przed 19 laty — jak pisze CTK — niesłusznie zostali oni osądzeni za zdradę, a L. Streic za szpiegostwo. (PAP)

Obrady PAN w Krakowie

Ocenie dorobku PAN w ostatnich dwu latach, wytyczeniu najważniejszych kierunków badań naukowych oraz omówieniu problemów związanych z rozwojem bazy ośrodków naukowo-badawczych — poświęcona była sesja Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk, która obradowała w piątek w Krakowie.

W obradach udział wzięli: kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Andrzej Werblan, minister oświaty i szkolnictwa wyższego — Henryk Jabłoński oraz gospodarze Ziemi Krakowskiej.

Sesję otworzył prezes PAN prof. Janusz Groszkowski. Nawigując do tematyki obrad, wyraził on przekonanie, że zamierzeniem całej społeczności uczonych naszego kraju jest, aby nasza myśl twórcza mogła towarzyszyć i skutecznie wspierać wysiłek założeń produkcyjnych i całego społeczeństwa, dając tym samym wyraz przywiązaniu i poparciu dla kierownictwa politycznego i partyjnego naszego kraju. (PAP)

N. Ceausescu na wiece w Krajowej:

Przypominamy przeszłość w interesie pokoju i bezpieczeństwa

Jak już informowaliśmy, prezydent de Gaulle bawiący z wizytą w Rumunii udał się w podróż po kraju w towarzystwie czołowych przywódców SRR. W czwartek późnym wieczorem Agencja Agerpres, nadała sprawozdanie z wiece, który się odbył w Krajowej — ośrodku przemysłowym na południu Rumunii.

Podczas wiece przewodniczący Rady Państwa N. Ceausescu wygłosił przemówienie, w którym scharakteryzował obecną sytuację polityczną w Europie.

Wiadomo, że obecnie nagromadziło się na świecie wiele spornych kwestii oraz szeregi czynników powodujących zagrożenia i podrażniających między krajami, co stwarza niebezpieczeństwo konfliktów zbrojnych — powiedział Ceausescu. Wszyscy pamiętamy, że w pierwszej połowie 20 wieku Europa była dwukrotnie areną dramatycznych zmagania wojennych, które spowodowały militarystyczny

imperializm niemiecki i które wyraziły ludzkość nieprzeliczone cierpienia i szkody. Wiemy wszyscy, że podczas drugiej wojny światowej, dzięki bohaterstwu i ofiarom narodu radzieckiego, który niósł na swych barkach ciężar wojny, dzięki walce innych sił koalicji antyfaszystowskiej, udało się uratować ludzkość od najbardziej despotycznego i niebezpiecznego reżimu politycznego, zaciętego wroga demokracji, postępu i cywilizacji.

„Przypominamy dziś tę przeszłość, bowiem kółka neofaszystowskie i odwetowe, zapominając bezlitosne lekcje historii ponownie usiłują wywalczyć ważne pozycje w życiu politycznym”.

„Dla zapewnienia bezpieczeństwa na naszym kontynencie znaczenie szczególne ma zrozumienie i uznanie zmian, które nastąpiły w rozwoju historycznym w okresie powojennym, zrozumienie i uznanie rzeczywistości, która ukształtowała się w życiu politycznym Europy, zapewnienie nienaruszalności granic ustanowionych po 2 wojnie światowej, w tym granicy na Odrze i Nysie. Uznanie istnienia dwóch państw niemieckich i rozwój normalnych stosunków z nimi sprzyjałoby zarówno usunięciu pozostałości 2 wojny światowej, jak też stworzeniu warunków, do tego, by naród niemiecki mógł całym swym potencjałem uczestniczyć w urzeczywistnieniu dążeń do pokoju i bezpieczeństwa w Europie”. (PAP)

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A
18 V 1968 Nr 118 (7544)

W pracach nad projektem nowej ustawy nie miały udziału ma również Zrzeszenie Studentów Polskich, które przeprowadziło na ten temat szeroką dyskusję w środowiskach akademickich i obecnie przedstawiło swe wnioski kierownictwu resortu. Zostały one opracowane przez Komisję Nauki Rady Naczelnej ZSP, przy udziale aktywów studenckiego z całego kraju.

Propozycje RN ZSP zmierzają w tym kierunku, aby nowa ustawa zapewniła przede wszystkim zwiększenie funkcji wychowawczych uczelni. Jednocześnie wnioski ZSP dotyczą wzmocnienia roli organizacji młodzieżowych (a więc także ZMS i ZMW) oraz unowocześnienia organizacji pracy w szkołach wyższych.

Najważniejszym jednak zagadnieniem, które kierownictwo zrzeszenia pragnie uwypuklić w nowej ustawie — jest praca wychowawcza z młodzieżą studencką. Dotychczas sprawa ta była traktowana na ogół formalnie. Nie przykładano należytej uwagi do postawy moralno-politycznej młodzieży, nie troszczono się w dostatecznym stopniu o kwalifikacje pedagogiczne pracowników naukowych, nie nakładano na nich obowiązku kształtowania świadomości studentów.

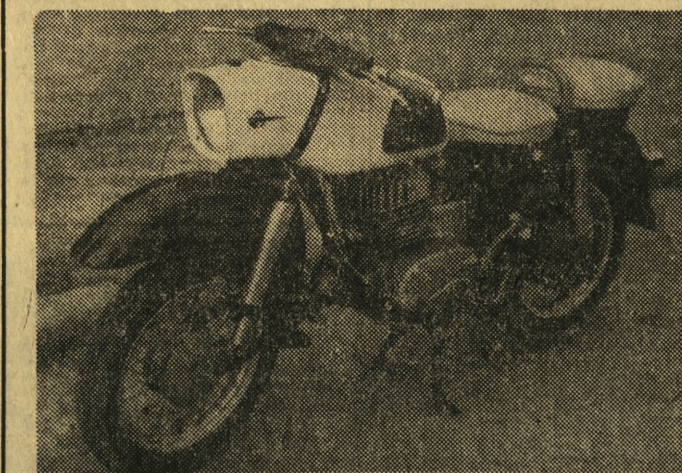
Wprawdzie przy ocenie wykładów miały być uwzględniane m. in. wyniki pracy wychowawczej, ale dopiero jako ostatni czynnik, po rezultatach ich pracy naukowej i dydaktycznej. Toteż, dla poprawy istniejącej sytuacji, RN ZSP proponuje, aby efekty działalności wychowawczej pracowników naukowych były traktowane na równi z pozostałymi kierunkami ich pracy.

Obecna ustawa o szkolnictwie wyższym mówi o odpowiedzialności dyscyplinarnej, o obowiązkach i prawach studentów, a pomija sprawę bodźców moralnych i materialnych do lepszej nauki. W Komisji Nauki RN ZSP, uznano, że bodźce takie mają być ważnym instrumentem w dążeniu do podniesienia ogólnej sprawności nauczania, do solidniejszej, codziennej pracy studentów nad zdobywaniem wiedzy zawodowej i społeczno-politycznej. Rolę takiego bodźca moralnego — proponuje kierownictwo zrzeszenia — może spełniać np. specjalna odznaka „NAJLEPSZE GO STUDENTA” roku lub wydziału. Natomiast bodźce materialne (stypendia, nagrody itp.) powinny być bardziej zróżnicowane w wysokości, zależnie od

Kryzys polityczny we Francji

Klimat społeczny we Francji tak dalece zaostriżył się w ostatnich dniach, że można już mówić dzisiaj o kryzysie politycznym w tym kraju. Miarą powagi sytuacji jest fakt, że rząd powziął decyzję powołania pod broń rezerwistów żandarmerii porządkowej i ścigał z prowincji do stolicy silne oddziały policji. Wszystkie strategiczne punkty Paryża zostały obsadzone przez siły bezpieczeństwa. (PAP)

Ten motocykl «MZ» kosztuje tylko 10 zł



Wielka Loteria ZMW oferuje
70 506 nagród, w tym 4 samochody i motocykle
Losy po 10 zł — sprzedają kioski „Ruchu”

O dalszy rozwój produkcji rolnej gospodarstw chłopskich

Referat Prezydium na VII Plenum NK ZSL

Oceniając wyniki i osiągnięcia naszego rolnictwa referat m. in. stwierdza, że w okresie dwóch ostatnich lat roczny wzrost produkcji roślinnej wyniósł 4,4 proc., a produkcji zwierzęcej 5,3 proc. Nadal rozwój produkcji roślinnej, szczególnie produkcji zbóż i pasz, nie stwarza wystarczających podstaw do pożądanego wzrostu produkcji zwierzęcej.

Pełniejsze uruchomienie rezerw produkcyjnych w rolnictwie oraz właściwe zagospodarowanie ziemi stają się centralnym zagadnieniem polityki rolnej. Sprawy te były ostatnio przedmiotem wspólnej analizy kierownictwa PZPR i ZSL, w wyniku której zostały podjęte określone decyzje polityczne i rządowe oraz ustawy.

Referat omawia następnie środki, jakie należy zastosować, aby podnieść produkcję w gospodarstwach słabych ekonomicznie.

Postulatem, wysuwającym często przez rolników, jest zwiększenie zaopatrzenia w maszyny i narzędzia rolnicze, poprawa ich jakości, dalszy rozwój usług mechanicznych. Wiele gospodarstw nie jest w stanie np. zwiększyć zużycia nawozów z uwagi na brak możliwości mechanicznego ich wysiewu.

Zadaniem podstawowym w rozwiązywaniu problemu zbożowo-pasowego jest wzrost plonów i towarowej produkcji zbóż.

Proces kontraktacji zbóż powinien mieć charakter systemu powiązań produkcyjnych gospodarstwa rolnego z instytucjami, obrotu gromadzącymi. Z rolnikami, którzy będą podejmować specjalizację w zakresie towarowej produkcji zbóż, należy zawierać umowy wieloletnie, zabezpieczając pełną obsługę tych gospodarstw w zakresie doradztwa fachowego i usług produkcyjnych.

Referat podkreśla potrzebę ulepszenia uprawy ziemniaków, zwiększenia ich suszarnictwa, uprawy

pracy z całą wspólnotą socjalistyczną.

Cheśmy — powiedział prezes NK aby ZSL z pozycji współgospodarza kraju, razem z kierowniczą siłą naszego narodu — PZPR brało czynny udział w rozstrzygnięciu i wytyczeniu dróg dalszego rozwoju naszego kraju. Płaszczyzną do tego są prace przygotowawcze do V Zjazdu PZPR i Kongresu ZSL oraz dyskusje poprzedzające te ważne wydarzenia.

Z narodem trzeba rozmawiać, odwoływać się w ważniejszych zagadnieniach do jego opinii, wierzyć w jego zbiorową mądrość, a jednocześnie demaskować demagogów i tych, którzy na fali ożywienia politycznego chcieliby szukać osobistych korzyści. Szczera, odpowiedzialna dyskusja sprzyjać powinna umacnianiu socjalistycznej demokracji naszego życia społecznego-politycznego.

Cz. Wycech omówił następnie najważniejsze zagadnienia związane z dalszym rozwojem produkcji rolnej w gospodarce chłopskiej, które są tematem obrad plenum.

Czesław Wycech poruszył następnie konkretne zadania kół i instancji ZSL, związane z programem rozwoju rolnictwa, m. in. w takich dziedzinach, jak reorganizacja służby rolnej, kształcenie fachowców, realizacja ustaw o gospodarowaniu ziemią itp.

Po przemówieniu Cz. Wycecha rozpoczęła się dyskusja.

W dyskusji kolejno głos zabierali: Bronisław Warowny, Czesław Witczak, Zbigniew Strzemiński, Henryk Skrobisz, Tomasz Malinowski, Bronisław Szajna, Bolesław Strużek, Jadwiga Sawczuk, Czesław Burki, Jerzy Popko, Wiktor Wróbel, Stanisław Kozioł, Tadeusz Mielak, Jerzy Ciarkowski, Tadeusz Ilczuk, Regina Zakiewicz, Ignacy Konkolewski, Jan Dusza, Szymon Dziedzic, Henryk Rafalski, Franciszek Maj.

Jednym z podstawowych tematów dyskusji były sprawy wzmocnienia aktywności społeczno-gospodarczej ogółu członków stronnictwa oraz całej wsi w realizacji programu rozwoju i dalszego podnoszenia produkcji rolnej w gospodarce chłopskiej.

Dyskusję podsumował sekretarz NK — Zdzisław Tomal. Plenum przyjęło referat Prezydium NK i zagajenie jako kierunkowe wtyczne działalności stronnictwa.

Obrady zamknął Czesław Wycech. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

poplonów, oraz polepszenia gospodarki na łakach i pastwiskach.

Kierownictwo ZSL wspólnie z kierownictwem PZPR uznały za celowe utworzenie gromadzkiej służby rolnej i uczy-nienie z niej głównego ogniw w zakresie wprowadzania nowoczesnych sposobów gospodarowania.

Intencją przewodnią reorganizacji służby rolnej jest zbliżenie jej do rolnika, a tym samym zwiększenie skutecznego oddziaływania na postęp rolniczy, zwłaszcza w gospodarstwach, które uzyskują niskie wyniki produkcyjne.

W referacie podjęto rolę i zadania rejonowych rolniczych zakładów doświadczalnych, jako ośrodków systematycznego dokształcania pracowników gromadzkiej służby rolnej.

W referacie zapowiedziano utworzenie w prezydium Powiatowych Rad Narodowych stanowisk zastępców kierowników Wydziałów Rolnictwa i Leśnictwa d/s Gromadzkiej Służby Rolnej. Analogiczne stanowiska tworzyć się również w województwach.

Proces intensyfikacji rolnictwa i jego technicznej rekonstrukcji stawia nowe zadania przed uczelniami rolniczymi i instytutami branżowymi w zakresie kształcenia kadr specjalistycznych, wdrażania osiągnięć nauki do praktyki rolniczej oraz dokształcania pracujących w rolnictwie specjalistów.

Referat wymaga — podkreśla się w referacie — polityka rekrutacji na studia rolnicze, oraz kształtowanie kadr naukowej. Trzeba stworzyć warunki większego udziału na studiach rolniczych młodzieży z gospodarstw chłopskich, PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych. Najlepsi absolwenci z tej grupy społecznej powinni stanowić główne źródło młodej kadry naukowej WSR.

Z kolei w referacie omówione zostały ustawy o scalaniu i wymianie gruntów, o rentach dla rolników przekazujących nieruchomości rolne na własność państwa oraz o przymusowym wykupie nieruchomości wchodzących w skład gospodarstw rolnych, a także znaczenie tych ustaw dla rozwoju naszego rolnictwa.

Kółka rolnicze posiadały w końcu 1967 r. ponad 62 tys. traktorów. Wzrosła też liczba międzykółkowych baz maszynowych z 450 w 1966 r. do ponad 1 tys. w 1967 r. Powiększa się zespołowy majątek kółek, którego wartość wynosi ponad 16 mld. zł. Pozwala to na systematyczne rozszerzanie działalności usługowo-produkcyjnej, której wartość w r. ub. kształtowała się na poziomie 6,5 mld. zł.

Złożoność rozwoju społeczno-gospodarczego wsi, rosnące zadania rolnictwa oraz ponawiane i nasilane próby dywersji politycznej ze strony różnych odcieni wrogów Polski Ludowej, wymagają od ogółu działaczy ZSL, systematycznego usprawniania i podnoszenia skuteczności pracy politycznej, wzrostu autorytetu i aktywności stronnictwa — dalszego zacieśniania współpracy międzypartyjnej.

Na zakończenie referat omawia sytuację polityczną kraju.

W referacie czytamy: Działacze ZSL swoją patriotyczną i zaangażowaną postawą dali wyraz troski o spokój i ład wewnątrz kraju, o autorytet Polski na arenie międzynarodowej, a wzmocnionym codziennym wysiłkiem wyrazili swą wolę walki o jedno z narodową opartą o nienaruszalny sojusz robotniczo-chłopski.

Wykonanie wyroku na Karolu Kocie

Wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 11 marca br. Karol Kot skazany został łącznie na karę śmierci z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze — za dokonanie zabójstwa dwunastoletniego Leszka C. (w lutym 1966 r.) i Marii P., oraz usiłowanie dokonania zabójstwa m. in. siedmioletniej Małgorzaty M. (w kwietniu 1966 r.) Franciszka L. i Henryki W., a ponadto za czterokrotnie umyślnie spowodowanie niebezpieczeństwa pożaru w budynkach mieszkalnych w Krakowie.

Sąd Najwyższy rozpatrzył sprawę w związku z rewizją nadzwyczajną Prokuratora Generalnego PRL na niekorzyść K. Kota.

Rada Państwa nie skorzystała wobec Karola Kota z prawa łaski. Wyrok został wykonany. (PAP)

Zbrodniarz nazistowski zwolniony za kaucją

Zdemaskowany jako zbrodniarz wojenny b. radca Sądu Krajowego przy faszystowskim Sądzie Specjalnym w Poznaniu, Herbert Lipps, został zwolniony za kaucją 20 tys. marek.

Niedawno zamknęliśmy listę zgłoszeń do trzeciego z kolei konkursu „WIELKOPOLSKA DLA EKSPORTU”. Ostatecznie do współzawodnictwa o tytuł „Wzorowego eksportera” przystąpiły 74 zakłady przemysłu kluczowego — 29 przemysłu terenowego oraz 39 zakładów spółdzielczych. Ogółem 142 przedsiębiorstwa. Wśród nich znalazły się takie potęgi przemysłowe jak Zakłady „Cegielskiego”, „Pomet”, „Stomil”, „Aleo” oraz liczni mniejsi producenci. Zgłosił się również kombinat PGR w Manieczkach. Traktujemy je wszystkie na równi, choć ich zasługi dla handlu zagranicznym — by nie uchybić sprawiedliwości — będziemy oceniać oddzielnie.

Wymowa liczb

Do końca roku pozostało niepełna 8 miesięcy. W tym czasie trzeba w fabrykach więcej uwagi poświęcić spełnieniu wymagań Konkursu, a więc podniesieniu wielkości produkcji eksportowej, poprawie jej opłacalności i jakości. Są to zasadnicze warunki naszego współzawodnictwa, a jednocześnie podstawowe zadania producentów na eksport, w ogóle. Tego oczekuje od nich gospodarka narodowa, interes całego kraju.

Zadania te są aktualnie tym ważniejsze, że wprowadzić w I kwartale br. eksport Polski wzrósł o 13,6 proc., ale nie w pełni zrealizowano zamiary wywrotu maszyn i urządzeń. Nieodrobny jest też eksport naszego ponadplanowego eksportu węgla kamiennego, którego mamy obecnie pod dostatkiem, sody kaustycznej, wyrobów drzewnych oraz niektórych towarów konsumpcyjnych.

Wielkopolska jako jeden z czołowych regionów eksportujących w kraju, ma tu wiele do powiedzenia. Jej produkcja maszyn i urządzeń liczy się w bilansie handlu zagranicznego. Dowodzi tego choćby realizacja zadań ubiegłego roku, gdy to eksport naszego województwa został wykonany w 104,1 proc., przy dynamicznym wzroście dostaw eksportowych w wysokości 113,5. Szczególnie wysoki wskaźnik dynamiki uzyskaliśmy w gru-

pie maszyn i urządzeń (120,1) oraz w grupie artykułów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego (119).

W ciągu ostatnich kilku lat doszło w Wielkopolsce do znacznych zmian struktury towarowej wywozu. O ile przed 1965 r. artykuły rolnospożywcze stanowiły prawie 70 proc. całego wielkopolskiego eksportu, to obecnie wskaźnik ten spadł do 38,4 proc., zbliżając się do poziomu, jaki w rolnospożywcze zajmują w globalnej produkcji województwa.

Wartość inwencji

Wielkopolskim inżynierom i technikom nie brak pomysłów eksportowych. Prawdziwą karierę zrobił suszarnie bębnowe do zielonek i ziemniaków wyprodukowane przez Fabrykę Maszyn Rolniczych w Rogoźnie. Ostatnio zawarte na nie transakcje opiewają na około 200 mln zł dew. Większą ich partię zakupił Związek Radziecki, zapowiadając dalsze kontrakty.

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Pile podjęły się produkcji i eksportu, tzw. obciążarek do krokwii dachowych wagonów, a Gnieźnieńskie Przedsiębiorstwo Metalowe PT zaopatrza centrali handlu zagranicznego specjalne, bardzo poszukiwane pompy inżynierskie.

Opłacalność zapewnia się eksport specjalnych narzędzi produkowanych przez Zakłady Mechaniczne w Poznaniu czy też snopowiązałek WT-5 z Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych. Wśród nowych, dotychczas nie eksportowanych towarów znalazły się także agregaty tynkarskie, wentylatory przemysłowe, dźwigi towarowo-osobowe i nagrzewnice budowlane.

Łączna wartość eksportu nowych artykułów w latach 1966—67 wynosi około 200 mln zł. Jedną z naszych nadziei jest to kwota jeszcze stosunkowo skromna, nie pozostająca w godnych proporcjach z możliwościami wielkopolskiego przemysłu. Podobny zarzut trzeba postawić niektórym przedsiębiorstwom, które jeszcze zbyt mało miejsca poświęcają produkcji eksportowej.

Oto w ub. roku Zakłady Metalurgiczne POMET i Zakłady Wytwarzające Główniki TONSIL wyeksportowały zaledwie po około 2 proc. swojej produkcji towarowej. Wielkopolska Fabryka Maszyn Elektrycznych „WIEFAMEL” — 3,8 proc. ZNTK w Ostrowie — 0,3 proc., Leszczyńska Fabryka Okuć Budowlanych — 2 proc.

Przypomnienie opóźnionym

Jest także szereg zakładów, które w ogóle eksportem się nie zajmują. Sądymy, że przy najmniej niektóre z nich pobudzone akcją konkursową podjęły lub podejmą tę korzystną produkcję. Taka nadzieja wolno nam mieć, również w odniesieniu do spraw jakości, nowoczesności i opłacalności.

Porekła przyszłych rezultatów konkursowych niech będzie choćby garść faktów. W ubiegłym roku liczne zakłady przemysłowe Wielkopolski, zwłaszcza z branży elektro-maszynowej 70—80 proc. swoich wyrobów mogło śmiało zaliczać do nowoczesnych, a zgodnie z programem modernizacji produkcji, do końca bieżącej 5-latkę cały wielkopolski przemysł maszynowy i metalo-

wy uruchomi produkcję około 67 nowych wyrobów, z których co najmniej 75 proc. stanowią będą produkty o najwyższym standardzie światowym.

Można więc sądzić, że realizując warunki Konkursu dojdzie do ostrej rywalizacji między najlepszymi. Stąd radzimy w imieniu organizatorów Konkursu („Głos Wielkopolski”, Poznańskiej Rozgłośni Polskiego Radia, Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych i Polskiej Izby Handlu Zagranicznego) pamiętać, że czasu w gruncie rzeczy jest niewiele, a wymagania wysokie. Na nagrody Ministra HZ i medale „wzorowego eksportera” mogą liczyć rzeczywiście tylko ci, którzy wykażą się osiągnięciami.

Warto tu dodać, że ocena wyników Konkursu będzie sporządzana w trzech grupach (maszyny i urządzenia, artykuły konsumpcyjne pochodzenia przemysłowego i chemicznego oraz artykuły rolnospożywcze) z podziałem na przedsiębiorstwa kluczowe, terenowe i spółdzielcze. Ułatwia to ocenę, a jednocześnie stwarza lepsze szanse dla każdego uczestnika Konkursu.

ZBIGNIEW MIKA

Przyjaźń kata z... ofiarą

Ambasador Izraela w NRF Asher Ben-Nathan wystąpił na zebraniu Niemiecko-Izraelskiego Towarzystwa w Bad Godesbergu z przemówieniem, które wywołać musi najgłębsze oburzenie.

Uznał on mianowicie za słuszną ostrzeżenie światową opinię publiczną, aby nie przeceniała groźby neofaszyzmu w NRF. Jego zdaniem światowa opinia publiczna, przeoczała prawicowo-radykalne neonazistowskie zjawiska po wyborach w Badenii-Wirtembergii.

Przypomnijmy: owe „zjawiska”, jak je określa ambasador Asher Ben-Nathan, to najwyższy z dotychczasowych sukcesów wyborczych faszystowskiej NPD, która uzyskała blisko 10 proc. głosów. To wejście do Landtagu w Badenii-Wirtembergii 12-to osobowej frakcji NPD, której przewodniczącym jest stary hitlerowiec, członek NSDAP od 1931 roku, Wilhelm Gutman.

Na marginesie dodać warto, iż tenże Gutman jako burmistrz miasteczka Tiengen podburzał w czasie pamiętnej „kryształowej nocy” w listopadzie 1939 roku do zniszczenia i obrabowania synagogi, do profanacji cmentarza żydowskiego, do napaści na sklepy i mieszkania Żydów. Tenże Gutman przekazał osobiście Żydów z Tiengen w ręce gestapo, skąd trafili do obozów koncentracyjnych.

Tak więc dla ambasadora Izraela w NRF Asher Ben-Nathana wszystko to, fakt, że NPD zdobyła dotąd w siedmiu krajach NRF 1 mln 700 tys. głosów i 60 mandatów jest zaledwie „zjawiskiem”, którego nie należy przeceniać.

Tak więc dodał przy tym, że alarm podniesiony przez światową opinię publiczną „służy tylko siłom radykalnym i osłabia stronę demokratyczną” w NRF i że „spór z grupami prawicowo-radykalnymi jest problemem wewnętrznoniemieckim”.

W ten prosty sposób pełnomocny i odpowiedzialny ambasador Izraela jeszcze raz niedwuznacznie ujawnia, że jego państwo akceptuje oś Tel-Aviv—Bonn potwierdza nawiązane więzy przyjaźni ofiar ze swoimi katami.

Interpress

Głuche echa naszych artykułów

Głowa w piasku czy znieczulica?

Mimo że zakończyliśmy już nasz publicystyczny cykl „Od konsumenta do producenta”, musimy jeszcze powrócić do tej tematyki. Zobowiązały do tego dwa pisma — wyjaśniające, czy też prostujące nasze sformułowania — a nadesłane nam od zainteresowanych. Ściśle mówiąc, zobowiązała do tego treść i forma tych pism. Oto pierwsze z nich:

W „Głosie Wielkopolskim” z 27. I. 1968 r. w artykule „Trzy prawdy o 1001 drobniaczku”, red. Zbigniew Sek przedstawił wyniki przeprowadzonych przez Najwyższą Izbę Kontroli sprawdzianu stanu zapasów artykułów z tzw. 1001 drobiazgu i trybu zakupu przez hurt. Między innymi napisał: „...bo zadziwiająco są np. częste motywacje czynienia zakupu przez zaopatrzeniowców hurtu czy detalu. Jak wytłumaczyć zapotrzebowanie 200 uchwytych do zawieszania miodoci po kilka złotych — dla całego województwa, przy nieproporcjonalnym zamówieniu na kilka tysięcy drogiej mechanicznej zmiotki typu „Kasia”? Tego typu sformułowanie w kontekście artykułu mówiącego o bubiach pochodzących od prywatnych wytwórców spowodowało szereg interwencji i zapytania o wartości szkodliwych (i) rozprawiających przez nasza spółdzielnię (Rzemieślnicza Zaopatrzenia i Zbyt Mechaników — przyp. zs).

Nie zamierzaliśmy uchybić praktycznej skądinąd szczotce, toteż uważny Czytelnik listu i cytowanego naszego stwierdzenia nie doszuka się tu krytyki pod adresem producenta. List podyktowała widać wrażliwość prywatnego wytwórcy na jakość jego wyrobów. Ale w załączeniu przekazano nam drugie pismo — od Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu Artykułów Gospodarstwa Domowego „Arged”. Czytamy tam:

„W odpowiedzi na pismo (...) dowiadujemy, że szkodliwa mechaniczna „Kasia” są artykułem poszukiwanym przez konsumentów. Otrzymane dostawy nie wystarczają na

pełne pokrycie zamówień detalu, tak że informacje o zaleganiu zapasów w magazynach hurtu są bezpodstawne.” Podpisała się pod tym zastępca dyrektora do spraw handlowych mgr A. Pawłowska.

Czytelnik znów nie doszuka się w naszych sformułowaniach jakiegokolwiek „informacji o zaleganiu zapasów („Kasia”) w magazynach”, co tak skwapliwie dementuje mgr A. Pawłowska. Godzi się przy tym podkreślić, że był to jedynie znak od kierownictwa „Argedu”, że czytano nasz artykuł. A pisaliśmy w nim nie o szkodkach, lecz o uchwytach do szodetek za kilka złotych, których wraz z wieloma innymi 1001 drobniaczami brakowało w magazynach hurtowni. Kierownictwo „Argedu” nie uważa jednak za stosowne ustosunkować się rzeczowo do wszystkich faktów.

Tak bywa z reakcją na krytykę prasową, jeśli nie obwarować jej przepisami Kodeksu Postępowania Administracyjnego. Nie skorzystaliśmy z KPA. Chcieliśmy dowiedzieć się prawdziwości dotychczasowych postrzeżeń, że niektóre przedsiębiorstwa, instytucje żywnościowe związane z codzienną obsługą obywatela — nadal trawi znieczulica. Jest to choroba szczególnego rodzaju, bo dotyczy reakcji na głos publicznej opinii i krytyki, której jesteśmy wyraziście świadomi.

Czyniliśmy wszystko, by na szkodliwą była uargumentowana, zachęcaliśmy zainteresowanych do zabierania głosu w dyskusji. Niestety, z nielicznymi wyjątkami ogół władz handlowych Poznania i województwa zignorował nas wszystkich, uznając widać jedynie administracyjne me-

Dokończenie na str. 4

Moje osobiste zamięrowanie do historii powstało w sposób dość niezwykły. Przyniosłam złą ocenę z tego właśnie przedmiotu, tłumacząc rodzinie, że temat ewangelizacji był nudny, że nie wiem po co „tego” uczą. Wuj — poznaniak zajął mi do zeszytu, pokiwał głową: „Patrzcie, a ja właśnie ten tekst musiałem pokonać — wówczas, gdy żandar mi zatrzymali nas, wychodzących z tajnej szkoły”. Potem o tej tajnej szkole mogłam słuchać godzinami. Wytworzyło się zainteresowanie oczyszczoną historią — zwłaszcza tymi okresami, w których w jej twożeniu czynnie uczestniczyli dzieci...

☆

Po tej, zbyt osobistej dygresji, przejdźmy do dziejów walki o szkołę polską — w tym okresie, który zajął specjalne miejsce w tradycji polskiego ruchu narodowo-wyzwoleńczego. Cechą charakterystyczną tej walki był czynny udział w niej dzieci i młodzieży.

Na lata 1901—1908 przypada szczególnie ostre przejawy owej walki w zaborze pruskim. Germanizacja przybrała wówczas na sile, co wywołało zdecydowane akty oporu przede wszystkim w szkołach.

Spółeczeństwo poznańskie już pod koniec ubiegłego stulecia tworzyło tajne organizacje oświatowe, rezygnując z legalnej drogi, zapewnienia dzieciom możliwości nauki języka ojczystego. Z inicjatywy kobiet Poznania powstało w 1894 r. Towarzystwo „Warta”, organizujące tajne nauczanie. Dzięki niemu kilkadziesiąt dzieci uczyło się stale języka polskiego i historii ojczystej w prywatnych mieszkaniach setki kobiet. Tajne szkoły w domach prywatnych były zresztą tylko częścią kulturalno-oświatowej działalności „Warty”.

W kwietniu 1901 r. we Wrześni, a potem w innych miejscowościach dzielnicy poznańskiej, opór dzieci i rodziców wyraził się czynem. Rodzice bohaterów dzieci Wrześni wystąpili wówczas w obronie dzieci, które ukarano chłostą. Za to śmiało wystąpienie — w obecności landrata, inspektora szkolnego, żandarmów — protestujących rodziców pociągnięto do odpowiedzialności; ukarano wówczas sędownie ok. 20 drobnych rzemieślników i robotników.

Najstarsi z nas pamiętają — jakiego rozgłosu nabrała wówczas sprawa Wrześni w polskim społeczeństwie z trzech zaborów. List otwarty Henryka Sienkiewicza poruszył demokratyczną opinię świata. Nie mówiąc już o szerokim odzewie i żywych reakcjach społeczeństwa Warszawy — nawet Sejm Galicyjski, w specjalnej uchwałonej deklaracji, potępił represje pruskie.

W. K.

Wielki strajk szkolny dzieci polskich — w Poznaniu, na Pomorzu, na Śląsku, był echem wydarzeń, które nastąpiły wówczas w Kongresówce — iskry „rewolucji szkolnej” z Warszawy czy Lublina, poprzez kordon, trafiły na podatny grunt.

Zarówno doświadczenia z Wrześni, jak i wydarzenia w Kongresówce, nie powstrzymały rządu pruskiego od dalszego likwidowania polskości w poznańskich i pomorskich szkołach. W roku 1906 zniesiono lekcje religii, jednego przedmiotu, prowadzonego jeszcze w szkołach w języku polskim. Wzrastającemu oporowi dzieci polskich towarzyszył wzrost represji. Wydarzenia w Miłosławie, Gościeszynie, Soleszynie i innych miejscowościach znaczący szlak martyrologii dzieci polskich w tej dzielnicy: są one równocześnie etapami wzmagającego się oporu.

Polska akcja zgromadzeń publicznosci — w których brało udział całe społeczeństwo — była przygotowaniem do zbiorowego oporu. W samym Poznaniu wówczas strajkowało 31 tys. dzieci — cyfra ta szybko wzrosła do 46 tys. w 736 szkołach, co stanowiło więcej, niż połowę wszystkich dzieci szkolnych, łącznie ze szkołami niemieckimi. Stopniowo strajk szkolny rozszerzył się na Pomorze i Śląsk — w momencie największego nateżenia, miał objąć ponad 130 tys. dzieci na obszarze całego zaboru pruskiego.

Brak miejsca nie pozwala tu odwzorować przebiegu całej akcji, jak i wszystkich represji ze strony administracji pruskiej wobec strajkujących. Od grzywny, która rosła z tygodnia na tydzień — poprzez usuwanie z gimnazjów uczniów strajkujących uczniów szkół podstawowych — aż do odbierania dzieci rodzicom i oddawania ich do zakładów poprawczych; nieprzebrane pomysły miała administracja pruska w zakresie środków, które łamały opór społeczeństwa polskiego.

Strajk szkolny wygasł latem 1907 r., pozostawiając po sobie pamięć ofiarnej walki wszystkich warstw społeczeństwa z uciskiem pruskim.

Ten zbiorowy akt patriotycznego protestu był echem tradycji Wiosny Ludów w Poznaniu, a potem — dziesiątków lat wytrwałej pracy nad kultywowaniem polskości w społeczeństwie. Prace „Warty” oraz setek kółek i organizacji konspiracyjnych — wszystko to złożyło się na przebogaty zasób sił, wytrwałości, poświęcenia, jakie wyraziły się w latach walki o szkołę polską pod pruskim zaborem.

SPD w odwrocie

W środę, 15 maja, w Bundestagu rozpoczęło się drugie czytanie ze spoju projektów, dotyczących ustawodawstwa specjalnego, czy — jeśli ktoś woli — ustawodawstwa stanu wyjątkowego.

W sobotę, dnia 11 maja, przez ulice Bonn przemarszowało 80 000 ludzi, protestujących przeciw temu ustawodawstwu. Byli to przede wszystkim zachodnoniemieccy związkowcy, w dużej mierze członkowie SPD, byli tam też członkowie tzw. opozycji pozaparlamentarnej. Tegoż dnia w Dortmundzie, odbył się wielki wiec protestacyjny (10 000 uczestników), zorganizowany przez DGB — Centralę zachodnoniemieckich ZZ. Przeciwni ustawom specjalnym — wypowiedzieli się m. in. wiceprzewodniczący DGB — Bernhard Tacke, przewodniczący związku metalowców, Otto Brenner, przewodniczący związku pracowników użyteczności publicznej, transportu i komunikacji — Heinz Kluncker.

Warto tu może w związku z tym przypomnieć, że SPD tak długo, jak długo była w opozycji — sprzeciwiała się wszelkim ustawom specjalnym i ustawie umożliwiającej wprowadzenie stanu wyjątkowego. Jej kierownictwo brało

bowiem pod uwagę opinię Związków Zawodowych. Wieksość socjaldemokratów to przecież związkowcy. Wieksość pieniędzy, która płynie do kas SPD, pochodzi od Związków Zawodowych.

Ale socjaldemokraci porzucili w 1966 r. opozycję. Weszli do rządu. Pomogli co prawda w ten sposób wywikłać się chadekom z kryzysu politycznego, ale nie uniknęli zapłacenia ceny za dopuszczenie ich do steru władzy. Częścią tej ceny było właśnie przyjęcie — zwalczanych dotąd — ustaw specjalnych.

Cóż to za ustawy? Przypomnijmy na wstępie, że pierwszy ich projekt przygotował ówczesny minister spraw wewnętrznych (potem spraw zagranicznych, a obecnie obrony) Gerhard Schroeder. Potem był projekt Hoecherla. Ostatni — już przy współpracy z SPD — napisał minister Luecke. Pałeczkę przejął — po jego dymisji — Benda.

Te nazwiska dla czytelnika polskiego nie muszą być nadto wymowne. Dla czytelnika niemieckiego oznaczają one, wszystkie po kolei — prawicę chadecką... A ta, jak wiadomo, zawsze miała tendencję do

adoptowania prawicowców spoza chadecji, byłych członków DP, czy BHE, faszystowskich lub faszystujących — a co najmniej współpracę wyborczą (w wyborach krajowych) z tymi partiami.

Ale przejdźmy do samych ustaw. Pomyślane są one jako narzędzie władzy absolutnej — w czasie wojny, ale i w czasie pokoju. Ustawy te przewidują m. in. zakaz strajków i przenoszenia się ludzi z miejsca na miejsce, przymus pracy w ogóle — i w pewnych zawodach. Propagandowo takie „kagańcowe” rozporządzenia tłumaczy propaganda szczególną sytuacją, która powstać może w czasie wojny lub w czasie pokoju — w wyniku np. klęsk żywiołowych.

Nie jest to jednak prawda. Pisze np. „Frankfurter Rundschau”, że rząd w porozumieniu z „parlamentem stanu wyjątkowego” — może jeszcze przed ogłoszeniem tego stanu — powołać paborowych „w celu obrony”.

Aby dać inny przykład intencji kolejnych ministrów spraw wewnętrznych: Parlament stanu wyjątkowego składać się ma z 12 członków Bundestagu i 11 — Bundesratu.

Wybrany jest większością 2/3 głosów. Oznacza to, że nie w tej sprawie nie ma do powiedzenia mniejszość opozycyjna. W konkretnym przypadku chodzi o FDP, która wraz ze związkami zawodowymi i opozycją pozaparlamentarną — przeciwdziała się ustawom wyjątkowym. W Bonn, w czasie „marszu przesiedleńczego” — na wiecu, obok delegatów ZZ i opozycji pozaparlamentarnej, głos zabrał też oficjalny przedstawiciel FDP, deputowany do Bundestagu, Dorn.

I jeszcze jedna cecha charakterystyczna ustaw wyjątkowych: ów „23-osobowy parlament”, raz wybrany, znajduje się w stałym kontakcie z rządem, który może go informować i z nim opracowywać różne koncepcje na wypadek wojny, lub „klęsk żywiołowych”. Bundestag nie byłby o niczym jednak powiadamiany. A gdyby się coś zdarzyło — stanie przed faktem dokonanym.

Syntetyzując, chodzi o stworzenie takiej sytuacji, w której, trzymając się norm legalności, rząd mógłby chwycić naród za gardło. Przychodzą na myśl pełnomocnictwa, udzielone w 1933 r. Hitlerowi.

ANDRZEJ KOBUS

Zwykły dzień na budowie

Od kilku lat obchodzony jest w maju Dzień Budowlanych, a więc ludzi, którzy ze zniszczeń wojennych odbudowali nasze miasta, miasteczka i wsie, a z równym powodzeniem przyczyniają się do ich stałej rozbudowy. Oni właśnie w Poznaniu i województwie pobudowali nowe fabryki, domy mieszkalne, szkoły, ośrodki zdrowia i kultury. Ich osiągnięcia są bezsporne.

W ciągu 23 lat budowlani oddali do użytku dziesiątki zakładów przemysłowych oraz kilka pięknych osiedli mieszkaniowych. Przy wielu ulicach wyrosły też kilkunastopiętrowe punktowne — duma nowego Poznania.

Budują coraz więcej i coraz bardziej nowoczesnie. Tradycyjne budownictwo przechodzi do lamusa. Na placach budowy pojawiają się koparki, dźwigi, żurawie. W Poznaniu i Koninie trwa budowa domów mieszkalnych z wielkich płyt. Wkrótce i Kalisz przystąpi do montażu domów z wielkich płyt. Prawie połowa rocznych zamówień budownictwa mieszkalnego wykonywana jest metodą uprzemysłowioną.

Wielkopolscy budowlani i pracownicy przemysłu materiałów budowlanych dzisiaj obchodzą swoje święto. Ich przedstawiciele spotykają się na uroczystej akademii w Pile. Najlepsi otrzymają wyróżnienia.



Na budowach Poznania i Wielkopolski pojawia się coraz więcej nowoczesnego sprzętu. To już nie te czasy, kiedy przy pomocy łopat kopano fundamenty pod nowe obiekty. Maszyny zastępują wysiłki ludzi, a tradycyjne budownictwo w coraz większym stopniu wypierane jest przez metody nowoczesne.

Zanim przystąpi się do pracy, trzeba uzgodnić zadania na cały dzień. Tak właśnie czyni Henryk Bialecki z kierownikiem budowy — inż. Tadeuszem Bekasem. H. Bialecki w zawodzie ciesielmontera pracuje 25 lat. Wkrótce zaś minie jego 20-lecie pracy u tego samego pracodawcy — w Poznańskim Przedsiębiorstwie Budowlanym nr 2. Zamiłowanie do ciesielki przejął od swego ojca, który również wykonywał ten zawód.



Pora też i na śniadanie. Wprowadzić na budowie znajduje się jadalnia, ale kto by z niej korzystał, gdy piękna jest pogoda. Henryk Bialecki wykorzystuje też czas przerwy na rozmowę z kierownikiem tzw. stanów zerowych — Czesławem Wesolowskim. Na dużej budowie domy wyrastają, jak grzyby po deszczu. Dobrze jest znać cały harmonogram prac. Zmusza do tego tempo budowy, takie jak na poznańskich Ratajach. Montaż jednego domu trwa tu kilka tygodni.



Skończyła się pora odpoczynku i Henryk Bialecki znów stanął przy swoim „warsztacie”. Na leniuchowanie nie można sobie pozwolić. Na budowie Rataj każda minuta ma znaczenie. Tu przecież codziennie zmienia się oblicze placu budowy. Rosną nowe domy.

Tekst:
ANNA SIEKIERSKA

Zdjęcia:
KAZIMIERZ PRZYCHODZKI

Na dużej budowie nie wystarczy znać się tylko na swoim fachu. Często trzeba uzgadniać wiele spraw z rzemieślnikami innych specjalności. Dla Henryka Bialeckiego budowanie nie ma żadnych tajemnic. Nic dziwnego. Zna ją przecież od podstaw. Nie od razu być przecież brzydątkiem.



Nie można narzekać w maju na wydawnictwa. Wszystkie starają się, by w tym miesiącu książki możliwie najwięcej wartościowych i szczególnie pięknie wydanych pozycji trafiło na rynek. Zainteresowałem się ostatnimi książkami PIW-u.

Na plan pierwszy należy niewątpliwie wysunąć wydanie „Gilgamesza”, eposu „babilońskiego i asyryjskiego ze szczątków odczytanego i uzupełnionego także pieśniami szumerskimi” przez Roberta Stillera. Gilgamesz to zaranie literatury, wyprzedzające m. in. Iliadę i Odyseję. I w dodatku epos to naprawdę piękny, narastający przez setki lat dzieło wielu twórców, rodem z wielkich równin Mezopotamii. Ze wzruszeniem czyta się te strofy, sięgające pierwotnymi parą tysięcy lat przed naszą erą.

Od Gilgamesza najbliższy chyba po czasy faraonów, wobec czego odnotuję ukazanie się jednotomowego, zdołanego ilustracjami Jana Marcina Szancera wydania „Faraona” Bolesława Prusa.

Chronologicznie skok to niemały, od faraonów do „Wilhelma Zdobywcy” Paula Zumthora. Pozostaje coś wszakże z klimatu pokrewnego, zarówno z uwagi na czołowe postaci władców, jak i na ukazywany w utworach, zresztą całkowicie odrębnych od siebie, czas wielkich przemian politycznych i kulturowych. Książka Zumthora bowiem to popularne studium nad frapującą postacią Wilhelma Zdobywcy i jego czasem, wiekiem XI, kiedy Europa po uprzednich wstrząsach

Z KSIĄŻKĄ NA TY

Od Gilgamesza po polską baśń

zaczyna się kształtować na trwałszych podstawach, w czym niemała rolę także Wilhelma Zdobywcy, wodza i polityka, jednoczącego Francję, ale i dla losów Anglii mającego pierwszoplanowe znaczenie.

Z kolei już czwarte wydanie „Marii Stuart” Stefana Zweiga. Mistrzowskie pióro Zweiga, oraz postać wzięta przez tego pisarza na warsztat, tajemnicza, pasjonująca, wielka i miotana słabościami — wszystko to sprawia, że uosabiany przez Marię Stuart wiek XVI Szkocji i Anglii przyciąga czytelnika, ucząc go zarazem nie tylko znajomości ale i interpretacji historii.

Dobrze, iż narastająca gwałtownie potrzeba znajomości zarówno przeszłości jak i współczesności naszego globu, spotyka się z odzewem w pracy wydawnictwa. Zainteresowanie psychologiczne, tak dziś żywe na tle wieloletniego i problemu myślenia, znajduje częściowe zaspokojenie poprzez pierwszą część słynnej pracy Vernona L. Parringtona „Główne nurty myśli amerykańskiej”. Tom pierwszy obejmuje „mentalność kolonialną”, tj. lata 1620—1800. Dzieło to tkwi korzeniami w całokształcie narodowej historii amerykańskiej, odzwierciedlając „myśli amerykańskie” w bar-

dzo szerokim humanistycznym jej pojmowaniu. Parrington, ukazał w swej pracy okres kształtowania się świadomości politycznej Stanów Zjednoczonych. Znamienne, iż już wtedy, występowały wyraźnie te cechy, które określają pewną tendencję współczesnej Ameryki. Praca ta znajduje dalszy ciąg w kolejnym tomie — „Romantyczna rewolucja w Ameryce”, lata po rok 1860; trzeci tom, przygotowany po śmierci autora z jego notatek i szkiców przez uczniów, nazywa się „Początki realizmu krytycznego”. Trudno o pełniejszą, choć niekiedy budzącą zastrzeżenia, wykładnię dziejów myśli amerykańskiej.

Zakończyć dzisiejszy przegląd wypadłoby jednym. Poleceniem książki, która jakby jednocy w swoisty sposób i czasy i narody i ludzi. Myślę tu o funkcji bajki, która, niezależnie od cech narodowych, ma jakieś mocne pierwiastki uniwersalne. A właśnie ukazał się w wyborze i opracowaniu Heleny Kapełus, ze wstępem Juliana Krzyżanowskiego, zbiór „Bajka ludowa w dawnej Polsce”. Dostojna to lektura, nie tylko dla młodzieży, ale kto wie, czy nie bardziej jeszcze dla starszych.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

FILM

Obsesje i uduwnienia

„GIULIETTA I DUCHY” — film produkcji włosko-francuskiej. Scenariusz: F. Fellini, T. Pinelli, E. Flaiano, B. Rondì. Reżyseria: Federico Fellini. Wykonawcy: Giulietta — Giulietta Masina, Giulietta, jako dziecko — Alba Cellier, Giorgio — Mario Pisu, matka — Caterina Boratto, siostra — Luisa Della Noce, siostra — Sylvia — Sylvia Koscina, dziadek — Lou Gilbert, Valentina — Valentina Cortese, Dolores — Silvana Jachino, Susy, kochanka — Sandra Milo (gra także tancerkę Fanny, przyjaciółkę dziadka oraz Iris) i inni.

Omawiając dzieło reżysera tak wybitnego jak Fellini, warto przypomnieć choćby tytuły jego najważniejszych filmów, tych które zdobyły mu, a potem ugruntowały, jego sławę jednego z najwybitniejszych twórców filmowych naszych czasów. Pierwszy sukces przyniósł mu film „Walkonia”, potem zrealizował „La Strada”, „Noce Cabirii”, „Słodkie życie”, „Osie i pół”, że pozostaniemy tylko przy tych najważniejszych obrazach. A więc wszystko to filmy głośne, przeżwonne nagrodami najwyższymi wyróżnieniami, dyskutowane szeroko wśród krytyków, popularne także wśród publiczności.

Warto sobie te dzieła przypomnieć, aby sobie zdać sprawę z drogi twórczej Felliniego, drogi prowadzącej od neorealizmu do symbolizmu, od prostoty i naturalności do coraz większych uduwnień, rozbuchanej erotyki, lubowania się w sennych zjawach, koszmarach, grzebaniu we wnętrzu namiętności ludzkiej. Robi to przy tym z coraz mniejszym umiarem i z coraz gorszym smakiem. Procesy te najbardziej dotąd zasygnalizował film „Osie i pół”, gdzie jednak artysta potrafił jeszcze na ogół zatrzymać się na granicy tego co można pokazać. „Giulietta i duchy”

stanowi ukoronowanie tych procesów.

Film zajmuje się ulubionym tematem Felliniego — stosunkami między mężczyzną a kobietą we współczesnej rzeczywistości włoskiej. Ale w ostatnich jego filmach jest to już wyłącznie rzeczywistość ustabilizowanych warstw średnich i wyższych, opływających w dostatki, znudzonych, skomplikowanych, popadających w perwersję i dziwactwa. Giulietta jest właśnie taką zamożną panią, mieszkającą w pięknej willi położonej w wielkim ogrodzie gdzieś na przedmieściu, ma dużo wolnego czasu i zapracowanego męża, który ją zaniedbuje. Giulietta wpada w kompleks zazdrości, nawiedzają ją przywidzenia i kosmary, zaczyna zadawać się z wróżbitami, spirytystami, wchodzi w kontakt z detektywami tropiącymi niewiernych mężów. Poznaje rozpustną sąsiadkę, która namawia ją do takiego życia jakie sama prowadzi. Kompleks zazdrości i nieaspokojonej erotyki rośnie do granic obłędu. W duszy Giulietty toczy się walka przesądów i surowych obyczajów wyniesionych z dzieciństwa z poglądami lansowanymi przez współczesną cywilizację. Zjawy i kosmary mają tę walkę symbolizować.

W filmie widać oczywiście wyraźnie genialną rękę Felliniego. Szereg scen robi ogromne wrażenie, operowanie kolorem przypomina mistrzowskie osiągnięcia Antonioniego w „Czerwonej pustyni” i Leloucha w „Kobiecie i mężczyźnie”. Ale ileż w tym wszystkim przesady, ile pogoni za efektem za wszelką cenę, ile przerostów formy nad treścią. Chwilami wydaje się jak gdyby reżyser bawił się samą kolorystyką, chwilami jak gdyby pasjonował się wyłącznie symbolami. W tych momentach zdaje się on tra-

cić panowanie nad treścią filmu, a może zresztą nie ona go najbardziej interesowała.

Oczywiście, jest to film ciekawy. Głównie formalnie. Ale jest także odpychający. Powodujący zawrót głowy od nadmiaru wrażenia. I uczucie przejedzenia, nadmiaru. Z pewnością nie jest to najlepsze dzieło Felliniego.

MIECZYSLAW SKAPSKI

W Poznaniu o przeszczepach

Z udziałem ponad 300 specjalistów z całego kraju rozpoczęła się w piątek w Poznaniu 2-dniowa Międzynarodowa konferencja naukowa, poświęcona problemom immunologii. W obradach udział biorą naukowcy: z Austrii, Czechosłowacji, Jugosławii, NRD, Węgier i ZSRR.

Tematem spotkania są aktualne problemy medycyny współczesnej, związane z rozwojem transplantacji narządów, dotyczące zjawisk odpornościowych organizmu. (PAP)

Głowa w piasku czy znieczulica?

Dokończenie ze str. 3

tody egzekwowania od powiedzi, w powoływaniu się na Kodeks. Tak jakby nie szło o sprawy społecznie ważne i aktualne. Jeśli kierowniczy aktyw naszego handlu nie zareagował samodzielnie, w społecznej sprawie, nad którą powierzono mu nadzór, jeśli nie odpowiada ani na zaproszenie do dyskusji, ani na konstruktywną naszym zdaniem krytykę — jaka jest w rancja, że zdoła on samodzielnie rozwiązywać trudności zaopatrzenia, o których codziennie sygnalizuje klient, a o których mówi się w kolekcje do sklepu, z trybuny, pisze w prasie?

A jeśli chodzi o „Arged”, nie pozostaje nam nic innego, jak sięgnąć po te administracyjne „bodźce” i w ramach KPA poprosić o ustosunkowanie się merytoryczne do wszystkich uwag zawartych w artykule „Trzy prawdy o 1001 drobiazgach”. Chcemy wiedzieć co kierownictwo „Arged” ma do powiedzenia Czytelnikom w sprawie poprawy ich codziennej obsługi.

ZBILUT SEK



Następny tydzień (20 — 26 bm.) oprócz interesujących transmisji sportowych z Wyścigu Pokoju oraz eliminacji kontynentalnych indywidualnych mistrzostw świata na żużlu, przyniesie nam również dwa klasyczne spektakle teatralne „Yerma” i „Don Kichot”. Dla entuzjastów techniki Wschodnia TV przygotowała ciekawy program pt. „Telewizja satelitarna”.

GEOS WIELKOPOLSKI
18 V 1968 Nr 118 (7544)

PONIEDZIAŁEK: 17 — dla dzieci — Kino „Płyty”, 17.15 — z cyklu „Na zdrowie”, 17.45 — sprawozdanie z X etapu WP: Karwina — Katowice, 18.20 — „Eureka”, 18.50 — „Próby”, 20.10 — Kino Krótkich Filmów, 20.40 — Teatr TV: „Yerma” F. G. Lorci, 22.20 — Kronika WP.

WTOREK: 10.35 — „Meski piknik” film jugos., 12.30 — przysp. rolnicze — „Typy użytkowe oraz hodowla trzody chlewniej” (powt. o 15.10), 17.10 — sprawozdanie z XI etapu WP: Katowice — Kraków, 18 — „Nie tylko dla pań”, 18.20 — TV Przegląd Kulturalny, 18.35 — „Po szóstej” — TV Klub Młodzieżowy, 20.05 — „Głoda piosenki”, 20.35 — „Meski piknik” film jugos., 22.25 — Kronika WP.

ŚRODA: 10 — „Pod wpływem chwili” film z serii „Dr Finley” wg. powieści Cronina, 17.05 — spr-

wozanie z XII etapu WP: Kraków — Rzeszów, 17.55 — „Struktury” program studencki, 18.15 — Wschodnia TV: z cyklu „Człowiek i Kosmos” program pt. „Sylwetki X Muzy — Humphrey Bogart”, 20.05 — „Pod wpływem chwili” („Dr Finley”), 20.55 — „Światowid”, 21.25 — „Przegląd muzyczny”, 22.25 — Kronika WP.

CZWARTEK: 17.10 — sprawozdanie z XIII etapu WP: Rzeszów — Lublin, 18.25 — „Dla kogo Gaudamus”, 18.40 — „Jazz w Filharmonii”, 20.05 — „Horyzonty” magazyn ekonomiczny, 20.35 — „Gdy miało się spać” film USA, 21.55 — „Refleksje”, 22.40 — Kronika WP.

PIĄTEK: 10.30 — „Ulica Willowa” film weg., 17 — dla dzieci „Miś z okienka”, 17.20 — sprawozdanie filmowe z XIV etapu WP na trasie Puławy — Radom oraz

transmisja z zakończenia XV (ostatniego) etapu Wyścigu w Warszawie, 18.30 — Kronika Tygodnia, 18.50 — reportaż „Stocznia”, 20.05 — „IV zmiana”, 20.40 — Teatr TV: „Don Kichot” M. C. de Saevedry, 22.55 — Kronika WP.

SOBOTA: 10 — „Człowiek bez jutra” film włoski, 15.40 — TV Kurs Rolniczy — „Nawożenie roślin owocowych”, 17 — dla młodych — „VI trójmecz harscerski”, 18.40 — „Spotkanie z przyrodą”, 18.40 — „Tele-echo”, 19.30 — Monitor, 20.10 — „Przeżycie i życie” film TV polskiej z cyklu: „Opowieści niezwykłe”, 22 — sport, 22.20 — „Człowiek bez jutra” film włoski.

NIEDZIELA: 9.20 — TV Kurs Rolniczy — „Nawożenie roślin owocowych”, 11.35 — PKF, 11.45 — „W zielonym obiektywie”, 12.10

Remisowy etap do Ostrokovice

Kolejne mecze piłkarzy

Dokończenie ze str. 1

WYNIKI INDYWIDUALNE IX ETAPU:

1. Santambrioglio (Włochy)	4:05.27
2. Schoeters (Belgia)	4:06.26
3. Kulibin (ZSRR)	4:06.41
4. Hojlund (Dania)	4:06.56
5. Wiles (Anglia)	
6. T. Andresen (Norwegia)	
7. Mintjens (Belgia)	
8. Iyffert (ZSRR)	
9. Megyerdi (Węgry)	
10. HANUSIK (POLSKA)	
11. CZECHOWSKI (POLSKA)	
12. JASIŃSKI (POLSKA)	
13. BLAWDZIN (POLSKA)	
14. MAGIERA (POLSKA)	
15. KEGEL (POLSKA) wszyscy	

WYNIKI DRUŻYNOWE IX ETAPU:

1. Włochy	12:19.44
2. ZSRR	12:20.33
3. Belgia	12:20.43
4. POLSKA	12:20.48
5. NRD	12:20.48
6. Dania	12:21.13
7. CSRS	12:21.13
8. Norwegia	12:21.38
9. Bułgaria	12:22.03
10. Rumunia	12:22.03
11. Holandia	12:22.16
12. Węgry	12:23.16
13. Anglia	12:23.32
14. Szwajcaria	12:36.32

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO IX ETAPACH:

1. Czerkasow (ZSRR)	34:47.29
2. Mickiein (NRD) straty do lidera	28 sek.
3. Peschel (NRD)	49 sek.
4. Schoeters (Belgia)	
5. Hojlund (Dania)	1 min. 34 sek.
6. Pacary (Francja)	1 min. 48 sek.
7. JASIŃSKI (POLSKA)	3 min. 24 sek.
8. Vavra (CSRS)	4 min. 13 sek.
9. MAGIERA (POLSKA)	5 min. 32 sek.
10. CZECHOWSKI (POLSKA)	5 min. 39 sek.
11. BLAWDZIN (POLSKA)	7 min. 07 sek.
12. KEGEL (POLSKA)	9 min. 16 sek.
13. HANUSIK (POLSKA)	9 min. 32 sek.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO IX ETAPACH:

1. NRD	104:22.24
2. POLSKA	104:23.34
3. CSRS	104:38.29
4. Belgia	104:40.42
5. ZSRR	104:42.23
6. Norwegia	104:50.42
7. Rumunia	104:57.37
8. Bułgaria	105:16.20
9. Dania	105:27.56
10. Włochy	105:31.54
11. Węgry	105:46.55
12. Holandia	106:48.24
13. Anglia	106:58.51
14. Szwajcaria	107:16.58
15. Włochy	107:16.58



Praca

Potrzebna pomoc domowa - Mazur, Grunwaldzka 60. 237954

Przyjmę czeladnika w za wodzie mechanicznej po jazdowej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23039g.

Fotograf - przyjmę prace w fotografii barwnej lub czarno-białej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22161g.

Ucznia w naukę stolarstwa przyjmę zaraz. Sto larnia Zygmunta Zygarskiego, Poznań, ul. Pol ska 50. 22161g

Nauka

Pracowników towarzyskich - wyucza Adela Szczurków na, Poznań, Al. Marcin kowskiego 2a, parter. 22034g

Kupno

Kupię szarżak (wilk) o raz greplarnię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22204g.

W dniu 15 maja 1968 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, drogi mąż, kochany ojciec, dziadek i pradziadek

WŁADYSŁAW SMOLIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu w Chodzieży.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

23758g

W dniu 17 maja 1968 r. odszedł na zawsze po pełnym poświęceniu życiu, z anielską cierpliwością znoszących cierpienia, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 75

ANDRZEJ JANKOWIAK

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA, CORKI, SYNOWIE, SIOSTRY, ZIĘCIOWIE I WNUKI

Poznań, ul. Lodowa 32 m. 1. 23770g

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 i 611-22

Wydawca: Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń Poznań ul. Grunwaldzka 19. Telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka. Poznań ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. S-6

Piłkarze II ligi rozegrają dzisiaj i jutro 25 kolejnych spotkań mistrzowskich. W Poznaniu odbędą się spotkania Olimpii, która dzisiaj o godz. 18 gra na stadionie w Gołębini z Łotnikiem Wrocław. Zespół wrocławski zajmuje ostatnią pozycję w tabeli i nie ma już szans na uratowanie spadku z ligi. Faworytem spotkania jest zespół Olimpii, który bez większego trudu powinien zapisać na swoim koncie dwa dalsze punkty mistrzowskie.

Pilkarze Lecha grają w Gdyni z tamtejszym MZKS-em. Drużyna ta zajmuje obecnie trzynastą pozycję w tabeli, mając tylko o punkt mniej od Gornika Wałbrzych i Cracovii (jedenaście i dwunaste miejsce). Pilkarze MZKS-u mają jeszcze szanse na utrzymanie się w lidze i dlatego będą starali się zapewne wypaść jak najlepiej. Niemniej liczymy na zwycięstwo lechitów.

Poza tym odbędą się następujące mecze: Garbarnia - ROW, Hutnik - Unia Tarnów, Unia Racibórz - Wiśniowice, Górnik Wałbrzych - Cracovia, Start - Zawisza, Victoria - Zagłębie.

W lidze międzywojewódzkiej poznańska Warta wyjeżdża do Victorii Sianów, Zagłębie Konin do Floty Gdynia, Calisia gra u siebie z Darzbozem, a Tur Turek z Baltykiem. (s)

dalekopisem

TENISIŚCI NRF PROWADZĄ

W piątek rozpoczął się w Sofii mecz tenisowy z cyklu rozgrywek o puchar Davisa Bułgaria - NRF. Po pierwszym dniu prowadzą tenisisci NRF 1:0.

SZACHOWA SPARTAKIADA

W Moskwie rozpoczęła się V Spartakiada Armii Zaprzyjaźnionych w szachach. Bierze w niej udział sześć 4-osobowych zespołów: Bułgaria, CSRS, Kuba, Polska, Węgry i ZSRR. Wśród uczestników turnieju jest trzech arcymistrzów i 20 mistrzów. Polacy w grali w pierwszej rundzie z Kubą 3:1, a w drugiej - stoczyli bardzo zaciekły pojedynek z faworytem turnieju ekipą ZSRR. Po trzech zakończonych partiach stan meczu jest remisowy 1,5:1,5. (o-b)

Kolejnym przeciwnikiem polskich pięściarzy w meczu o puchar Emila Gremoux będzie zespół NRD. Spotkanie to jest rewanżem za mecz rozegrany w Poznaniu (12:8 dla Polaków) i odbędzie się 26 bm. w Szczecinie. Ewentualne zwycięstwo Polaków zapewni naszej drużynie I miejsce w grupie I awans do finału rozgrywek.

W międzynarodowym spotkaniu w pilce ręcznej mężczyzn Gwardia Opole pokonała I-ligowy zespół NRD ZAB Dessau 19:15.

Zwycięstwem reprezentanta Polski Lewandowskiego i Wegierki - Duday zakończył się międzynarodowy turniej tenisowy w Warszawie, zorganizowany z okazji 25 rocznicy Ludowego Wojska Polskiego.

III-ligowa drużyna piłkarska Zagłębia w Koninie gościła pierwszoligowy ŁKS Łódź. Wygrali gospodarze 2:1.

W Krakowie na nowych kortach Nadwiślańska rozpoczął się ogólnopolski turniej tenisowy, w którym startują m. in. z Poznania Filipówna z Olimpii i Gąsiorrek z Warty.

Wózki dziecięce poleca.

Wytwórnia Poznań, Kwiatowa 12. 21675g

Sprzedam boksera 1-rocznego brazylijskiego, po srebrnej medalistce i impornie z Niemiec. Tel. 463-21. 21698g

Siatki ogrodzeniowe - rury pociągowe polecam. Dzierżyńskiego 268, tel. 3-35-68. 23035g

Pięć tasmowa (stół uchylny) średn. 800 mm, spawarka do pól tasmowych, automat do ostrzenia i rozzwierania pól tasmowych i tarczowych, gryzarki - sprzedam. Feliks Szulca, kiewicz Mołina, Farbiarska 8, tel. 1-81. 23542g

W dniu 15 maja 1968 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 79, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza siostra i cioteczka, śp.

STEFANIA UNRUH

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 8.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

23749g

Dnia 15 maja 1968 r. zmarł, przeżywszy 64 lata, śp.

STANISŁAW PRAŁAT

mistrz stolarski, członek Komisji Rewizyjnej Cechu.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 maja 1968 r. o godz. 15.30 na cmentarzu przy kościele parafialnym.

CECH STOLARZY SWARZEDZKICH w Swarzędzu.

23700g

W dniu 15 maja 1968 r. zmarł nasz drogi i kochany ojciec, dziadek i pradziadek

STANISŁAW ZIOŁEK

powstańca wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim i Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym.

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 12.45 na cmentarzu na Junikowie.

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD ODDZ. ZBOWID

K3891

W dniu 16 maja 1968 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł mój ukochany mąż, nasz brat, ojciec, teść i dziadek

STANISŁAW STEFAŃSKI

powstańca wielkopolski, odznaczony Krzyżem Powstańczym.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Starej Górze.

W głębokim żalu pogrążona

ZONA Z RODZINĄ

Poznań, ul. Pochyła 24. 23797g

Komunikaty

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu zawiadamia, że od dnia 20 maja br. na okres około 1 miesiąca, w związku z wykonywaniem robót torowych, na odcinku Kępno - Wieluń Dąbrowa w godz. od 8-14

KOMUNIKACJA KOLEJOWA

ZASTĄPIONA ZOSTANIE KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA

z przesiadaniem na stacji Kępno i Wieluń Dąbrowa. K3822

Pracownicy poszukiwani

Państwowy Zakład Ubezpieczeń Oddział Wojewódzki w Poznaniu, plac Młodej Gwardii 8 - zatrudni zaraz

INŻYNIERA BUDOWNICTWA ze znajomością inwestycji, na stanowisko specjalisty do spraw inwestycyjnych.

Wymagana 4-letnia praktyka zawodowa. Warunki pracy do omówienia.

Zgłoszenia przyjmuje Referat Kadr, pokój nr 331, tel. 5-81-81, wewn. 50. K3849

Powiatowa Komenda Straży Pożarnych w Szamotułach, ul. Obornicka 10, tel. 4-38 - ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODU OSOBOWEGO marki Warszawa - cena wywoławcza 24.000,- złotych.**

Przetarg publiczny odbędzie się w dniu 3 czerwca 1968 r., godz. 10 w Powiatowej Komendzie Straży Pożarnych w Szamotułach.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy tut. Komendy - najpóźniej w przeddzień przetargu.

Pojazd oglądać można od dnia 20 maja 1968 r. w godz. od 8 do 15 w garażach ZSP przy ul. Obornickiej 10. K3858

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Meblami w Poznaniu - zatrudni zaraz:

5 TAPICERÓW.

Warunki pracy do omówienia.

Zgłoszenia przyjmuje - Referat Osobowy, Poznań, ul. Głogowska 26, pokój nr 30. K3276

Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 225 - zatrudni zaraz:

TECHNOLOGA - wykształcenie wyższe lub średnie, praktyka.

TECHNOLOGA d/s USŁUG, specjalizacja chłodnictwo, jako **Z-CIA KIEROWNIKA DZIAŁU** - wykształcenie wyższe lub średnie techniczne.

KONSTRUKTORÓW - wykształcenie wyższe lub średnie techniczne.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr, w godzinach od 7-15, tel. nr 672-021. K3260

LoKale

Nutrie szafy, platynę - sprzedam. Borowski, Wągrowiec, Piłkowskiego 33. 598p

Maszynę do szycia „Singer” męską w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Garbary 44, warsztat na praw maszyn. 22143g

Sprzedam skuter marki „Peugeot”. Poznań, Gwardii Ludowej 13 m. 9. 22150g

Sprzedam jak nową niemiecką maszynę do szycia. Gwardii Ludowej 5 m. 15. 22163g

Foksteriery szorstkowłose rodowodowe. Poznań, Dzierżyńskiego 71 m. 6. 22171g

Sprzedam pianino okazj. nie. Poznań, Rybaki 10 m. 8. 22185g

Sprzedam korzystnie maszynę dziewiarską dwupłytkową „Busch”. Zgłoszenia godz. 8-15, tel. 491. Międzychód dla Michałaka. 22199g

Auto-Service Kraszewskiego 30 zabezpiecza antykorozyjnie i wygładza podwozia, udzielając 2-letniej gwarancji. Polecamy przeglądy i naprawy. 21457g

Sprzedam tanio samochód „Syrena”. Zygmunowski, Chomicze, dojazd autobusem z Górczyna. 22071g

„Skodę 1102” sprzedam. Robert Raggy, Gniezno, Wrzesińska 34 m. 8. 535p

Samochody

Sprzedam samochód „Zuk”. Jarochońskiego 34 m. 2, godz. 15-20. 23495g

Sprzedam „Wartburga” w dobrym stanie. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22203g.

Nieruchomości

Willa wolnostojąca wyląca 4-pokojowa, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, 3000 m² ogród zadzwonię, 560.000 zł, dom 6-pokojowy, kuchnia, łazienka, wyląca 1000 m², garaż, 1800 m² ogród zadzwonię, blisko tramwaju 360.000, wyląca 1000 m², wyląca 4-pokojowa, kuchnia, łazienka, częściowo do wykończenia, 320.000 - wpłaty 260.000 reszta hipoteka bankowa - sprzedam Nowak Poznań, Wyspiańskiego 16. 23702g

Kupię piętrowy lub parterowy w dobrym punkcie. Posiadam do zamiany 2 pokoje z kuchnią. Wyczerpujące oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22104g.

Dnia 15 bm. zmarł nasz drogi i kochany ojciec, dziadek i pradziadek

STANISŁAW ZIOŁEK

powstańca wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim i Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym.

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 12.45 na cmentarzu na Junikowie.

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD ODDZ. ZBOWID

K3891

W dniu 16 maja 1968 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł mój ukochany mąż, nasz brat, ojciec, teść i dziadek

STANISŁAW STEFAŃSKI

powstańca wielkopolski, odznaczony Krzyżem Powstańczym.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Starej Górze.

W głębokim żalu pogrążona

ZONA Z RODZINĄ

Poznań, ul. Pochyła 24. 23797g

W dniu 15 maja 1968 r. zmarł nasz drogi i kochany ojciec, dziadek i pradziadek

STANISŁAW ZIOŁEK

powstańca wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim i Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym.

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 12.45 na cmentarzu na Junikowie.

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD ODDZ. ZBOWID

K3891

KOMUNIKATY

JUŻ JUTRO MOŻESZ BYĆ POSIADACZEM PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH W „KÓZIOŁKACH”

K3747

Przetargi

Dyrekcja Szpitala im. Fr. Raszei w Poznaniu, ul. Mickiewicza 2 - ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie INSTALACJI TLENOWEJ na następujących oddziałach:**

1. Sala reanimacyjna oddziału chirurgicznego
2. Sala reanimacyjna oddziału chorób zawodowych
3. Oddział położniczo-ginekologiczny.

Termin wykonania prac do dnia 31 VIII. 1968 r.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, społeczne i prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferenty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg” w sekretariacie Szpitala, pokój nr 121, I ptr., do dnia 4. VI. 68 r.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 10. VI. 1968 r. o godz. 10. K3808

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Gostyniu, ul. Fabryczna nr 1 - ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie PRAC OGÓLNOBUDOWLANYCH I TYNKARSKICH na niżej wymienionych obiektach:

1. budynek gospodarczy w Goll,
2. budynek łaźni - tynki zewnętrzne,
3. budynek w reżeni - tynki zewnętrzne,
4. budynek mieszkalny - ul. Wolności nr 9 - tynki zewnętrzne,
5. ułożenie trylinki w Borku - 600 m².

Materiał dostarczy inwestor.

Termin wykonania zaraz do końca III kwartału br.

Dokumentacja do wglądu w biurze Przedsiębiorstwa.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w siódmym dniu od daty ogłoszenia przetargu w gazecie.

Zastrzega się prawo wyboru dowolnego oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K3540

Sprzedam dom w Kościelcu z lokalem na rzemiosło, małym ogrodem oraz zabudowaniami gospodarczymi. Przy kupnie wolne dwupokojowe mieszkanie z przynależnościami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23418g.

Naprawa parasolów. Rybaki 9. 19683g

Poszukuję współpracownika z uprawnieniami, posiadającego lokal w śródmieściu, na rzemiosło lub inne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22190g.

Sprzedam okazjonalnie 1 ha sadu, szklarnię 180 m², ciążnik ogrodowy. Szynkowiak, Poznań, Wspólna 51. 22128g

Kupię domek jednorodzinny w Pleszewie, może być niewykończony. Adres wskaże „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 22030g.

Gospodarstwo 6 ha z zabudowaniami sprzedam. Wiadomości Michał Juszczyk, Ostrow Wlkp., Czarneckiego 45. 22054g

Sprzedam 3-pokojową willę wolną, granicząca z lasem, Dąbrowskiego. Informacje Wronek 11 m. 1. 22064g

Kupię mieszkanie wyłączone z obrotu lub pół bliźniaka może być do wykończenia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22050g.

Dom jednorodzinny sprzedam. Potrzebne mieszkanie do zamiany. Makowski, Kolskiego 27. 22085g

Sprzedam komfortową willę wyląca, cała wolna z ogrodem, garażem, przy tramwaju, nadająca się na 2 rodziny 750.000 zł, wpłaty 500.000, reszta płatna przy odbiorze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23663g

Sprzedam gospodarstwo rolne wraz z budynkami 9,5 ha, które posiada elektryczność i wodę, przy szosie głównej, blisko miasta, ziemia drenowana, cena 240.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 601p.

Grzejniki centralnego ogrzewania wykonuję. Poznań, Starej Góry, ul. Orłat 17. 21384g

Matrymonialne

Dla bratanki mgr - panu lat 27, kulturalnej, eleganckiej blondynki, posiadającej nieruchomości, nowoczesnie urządzone mieszkanie i gotówkę, po znaną paną bez nałogów, kulturalną z wyższym wykształceniem do lat 35. Cel matrymonialny. Oferty z fotografią „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21983g.

Różne

Grzejniki centralnego ogrzewania wykonuję. Poznań, Starej Góry, ul. Orłat 17. 21384g

Dnia 17 maja 1968 r. zmarł nagle w wieku 80 lat, mój drogi mąż, kochany ojciec, teść, brat, dziadek i pradziadek

NIKODEM KACZMAREK

były kierownik Ekspedycji Towarowej PKP w Luboniu, odznaczony Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi i Medalem X-lecia PRL.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 20 maja br. o godz. 17 z kaplicy cmentarnej w Żabikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Lubon, ul. Dworcowa 3.

Dnia 17 maja 1968 r. zmarł, po długich cierpieniach, w wieku lat 80, opatrzony Sakramentami św., śp.

PROFESOR KAZIMIERZ ABGAROWICZ

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 21 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim żalu

GRONO PRZYJACIÓŁ

23799g

Dnia 16 maja 1968 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w wieku 77 lat, nigdy niezapomniany mąż, ojciec i dziadek, śp.

STANISŁAW KABAT

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 15 z kościoła w Suchym Mieście na cmentarzu parafialnym w Morasku.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Suchy las. 23768g

A GŁOS WIELKOPOLSKI

Nr 118 (7544) 18 V 1968

TEATRY
POLSKI — g. 19 „Achilleis”; NOWY — g. 19.30 „Lato”; OPERA — g. 19 „Straszny Dwór” (II premiera); OPERETKA — g. 19 „Mam’zelle Nitouche”; MARCINEK — g. 11 „Teatr Pietruszki”; g. 19 „Matwa” — „Szalona Lokomotywa”.

KINA
KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30 „Wrak Mary Deare” (ang. 16 l.); g. 16, 18, 20 „Szczęście” (franc. 18 l.); g. 22 „Falstaff” (hiszp. swajc. 18 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Noc iguany” (USA 18 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Wojna i pokój” (III cz. radz. 14 l.); CZERNASTKA — nieczynny; GONG — g. 10, 12, 16 „Flip, Flap i inni” (USA 11 l.); g. 18, 20 „Tygrys lubi świeże mięso” (franc. 18 l.); GRUNWALD — g. 15, 17, 19.30 „Ostatnie polowanie” (USA 14 l.); GWIAZDA — g. 15.30, 18, 20.15 „Banda” (pol. 18 l.); HUTNIK — g. 16.45, 19 „Potem nastąpi cisza” (pol. 14 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Rzeka bez powrotu” (USA 14 l.); MALTA — g. 16 „Stryt Piotra” (bulg. 9 l.); g. 18, 20 „Byłam głupią dziewczyną” (weg. 14 l.); MINIATURA — g. 15, 18 „Największe widowisko świata” (USA 11 l.); g. 20.30 „Nie-wierność” (włoski 18 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Ringo Kid” (USA 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „Dziesięciu małych Indian” (ang. 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Old Surehand” (Jug. 11 l.); PABACOWE — g. 15 „Siódmy kontynent” (czesko-jug. 7 l.); g. 17.30, 20 „Długa droga” (franc. 16 l.); PRZĄDZAK — g. 15.30, 18, 20.15 „Zdradziecki strzał” (radz. 11 l.); RIALTO — g. 15, 17.30, 20 „Znałem ją dobrze” (włosko-franc. 18 l.); RUSALKA (Swe rzedz) — g. 17 „Wyrok w Norymberdze” (USA 16 l.); SCALA — g. 16.30 „Cztery pancerni i pies” (III zestaw — pol. 7 l.); g. 19 „Rancho Teksas” (pol. 16 l.); TECCA — g. 15.30, 17.30 „Dzieci kapitana Granta” (ang. 11 l.); g. 19.30 „Wycieczka w nieznane” (pol. 16 l.); WARTA — g. 14, 16, 18, 20 „Ostatni Mohikanin” (NRF 11 l.); WZASO-WICZ (Puszczkowo) — g. 17 „Dzieci kapitana Granta” (ang. 11 l.); g. 19.15 „Galia” (franc. 18 l.); WILDA — g. 10, 13, 16, 19, 22 „Hartari” (USA 11 l.); WRZOS (Luboń) — nieczynny; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Quentin Durward” (USA 11 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Węgrzy współczesni”.

KONCERTY
Aula UAM — g. 19.30 — 52 Koncert Poznański: dyrygent — Zdzisław Szostak, soliści: Zora Dolu chanowa (ZSRR) — mezzosopran, Zbigniew Słowik — skrzypce.

MUZEJA
Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — nieczynne.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie go 9) — g. 9—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego — 9—16.
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10—17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela — g. 11—18.
Muzeum w Rogalinie — g. 9—15.
Muzeum w Goluchowie — g. 10—15.

WYSTAWY
Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10—15.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W 120 rocznicę Wiosny Ludów” — g. 10—18.
Galeria „Od nowa” — Sztuka efektów i systemów cz. II — g. 18—22.
Klub MPIK (Ratajczaka 39) — Wystawa fotograficzna: „20-lecie dorobek Wegler” — g. 10—20 oraz „Grafika A. Borysa” — g. 10—20.
Muzeum Narodowe — „150 rocznica urodzin K. Marksa” — g. 9—19.
Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — Wystawa książek i publikacji MON oraz fotografów St. Syndomana — g. 12—20 (do 20 bm.).
Tow. Miłośników m. Poznania (St. Rynek 10) — „Wielkopolska przed 10 wiekami w świetle źródeł archeologicznych” — g. 9—19 (do 30 bm.).
Galeria ZPAP (St. Rynek) — Ma-larstwo T. Kalinowskiego — g. 10—18 (do 25 bm.).
PTF (Paderewskiego 7) — IV Wy-stawa indywidualna fotografii W. Gruzickiego — g. 10—19.
Klub „Od nowa” (Salon Debiu-tów, ul. Wielka 1/6) — Prace stu-denta FWSSP w Poznaniu Gabora Gyarmathy (Węgry) — g. 17—22 oraz prace artysty-plastyka Kaje-tana Sosnowskiego — g. 17—22.
BWA (Arsenal — St. Rynek) — Fr. Bartoszek — wystawa w 25-le-cie śmierci artysty i żołnierza — g. 10—18 (do 7. VI.).
SARP (St. Rynek 55) — „Architekci polscy w konkursach międzyna-rodowych” — g. 10—15 (do 26 bm.).

DZURURV
Szpital Miejski im. Strusia — chirurgia, interna, okulistyka (ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11).
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chel-mońskiego 20) wypadki uliczne tel. 99: nagłe zachorowania w do-

Oszczędniej z wodą na Nowym Mieście

Już prawie rok czynna jest pierwsza część nowego ujęcia wody, dzięki któremu Poznań otrzymuje około 50 proc. więcej tego cennego płynu niż na początku 1967 roku. Generalna poprawa zaopatrzenia w wodę nastąpiła w dzielnicach dotychczas upośledzonych pod tym względem, a mianowicie na Grunwaldzie, Jeźcach i Winogradach.

W tych rejonach nawet na najwyższych piętrach i to wokół się marcowych upałów wody było pod dostatkiem. Braki występują natomiast na Nowym Mieście, zwłaszcza na osiedlach Minikowo i Szczepankowo.

Powodem małego ciśnienia wody na Nowym Mieście są zbyt małe przekroje rur wodociagowych, którymi przesyłana jest woda w tamtym kierunku. Poza tym dużo wody na No-

Niedzielnny przegląd wydarzeń

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej. Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich oraz Wydział Kultury zapraszają na kolejne spotkanie w ramach prasowych przeglądów tygodnia, które odbędzie się w niedzielę, 19 bm. o godz. 11 przy ul. Czerwonej Armii 69, II ptr.

Prelegentem będzie redaktor Telewizji Warszawskiej Jerzy Tepl. Po prelekcji film oświatowy. Wstęp wolny. (na)

INFORMUJEMY
Zakład Energetyczny Poznań-Miasto informuje, że w związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi nastąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej: w dniu 18. V. 1968 r. w godz. 11—17 dla ulic: Bałtyckiej (od Warszawskiej do Leśnej), Głównieckiej, Jaro-mińskiej, Smolczowskiej (od Warszawskiej do Głównieckiej); w dniu 19. V. 1968 r. w godz. 7—15 dla ulic: „Osiedla Piastowskiego”; w dniu 20. V. 1968 r. w godz. 7—15 dla ulic w miejscowości Wiry — Komornickiej (od nr 1—74 i przyległych, w godz. 8—14 dla ulic: Grochowskiej (od Ryckerskiej do Marcełińskiej — lewa strona i od Marcełińskiej do nr 92), Marcełińskiej (od Grochowskiej do nr 76a), Jesiennej.

Zakład przesyła za przerwę w dostawie energii elektrycznej. (M-3402)
Miejska Biblioteka Publiczna im. E. Raczyńskiego zaprasza do zwiedzania nowej wystawy pt. „Muzyka w Poznaniu”. Wystawę można zwiedzać w godz. 8—15 (w wyjątku niedziel) w Gmachu Głównym Biblioteki przy pl. Wolności 18. Wstęp wolny.
Na koleżeńskie spotkanie b. żołnierzy walczących w okresie II wojny na ziemi włoskiej zaprasza Zarząd Okręgu ZBoWiD dzisiaj, o godz. 18, do szkoły przy ul. Powstańców Wielkopolskich 2.
„Geneza konwencji o nieprze-dawnieniu zbrodni wojennych” — to tytuł prelekcji prof. dr. A. Klafkowskiego dzisiaj, o godz. 19, w Klubie „Merkury”, pl. Wolności 8.
Na spotkanie z F. Fornalczykiem zaprasza Pałac Kultury dzisiaj o godz. 17.
Sezonowa komunikacja do Puszczykowa. Puszczkowska i Jeziór w dni świąteczne, do Strzeszyna — od al. Przybyszewskiego — w dni robocze i świąteczne oraz od al. Przybyszewskiego do Klekry w dni świąteczne uruchamia od niedzieli, 19 bm. poznańskie MPK.

mu — tel. 666-66; dla m. Poznańskie porady lekarskie, tel. 637-35; podstacje ul. Kórnicka 8, Bukowa 1 i Ugory 18 — (cała do-be).
Ambulatoria: internistyczne i pe-diatryczne (Szpital Miejski im. Strusia — Izba Przyjęć, ul. Walki Młodych 7) — czynne cała do-be, stomatologiczne (Miejska Przy-chodnia Specjalistyczna, ul. Chudobny 9) — g. 18—7, niedz. i święta — cała doba, chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II ul. Kasprzaka nr 16, tel. 623-55, cała doba.
„Telefon Zaufania” Nr 586-87 czynny cała doba (Al. Marcinkowskiego 20) — dyżurujący lekarz psychiatra.
Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszki 103), telefon 566-66 — dla powiatu poznańskiego.
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba). Główna 53. Staroiecka 79 (dyżur nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14, od 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

RADIO
SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 16.30); 8.15 Konc. rozrywk.; 8.44 Konc. żyćzeń; 9 Dla kl. III i IV: „Uczmy się śpiewać”; 9.20 Z muz. słowiańskich; 10 „Czarna krew” — fragm. pow.; 10.20 Muz. rozrywkowa; 10.50 „Na rozlewiskach Narwi”; 11 Dla kl. VI: „Do nowej szkoły” — słuch.; 12.10 „Koncert z polonezem”; 13 Dla kl. III i IV: „Opowiadał dzieciom” — słuch.; 13.20 Konc. Ork. Mandolinistów; 13.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 14.05 „Czy znasz te książki?”; 14.35 Konc. popularny w wyk. Ork. PR i TV w Krakowie; 15.10 „Sportowcy wjeżdżają na start”; 15.35 Dla dzieci: „Nad wielką wodą”; 16.05 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Wiosenny piknik muzyczny”; 18.40 Muz. i Aktualn.; 19.05 Piosenka z pointą; 19.20 Pu-

Zespół im. Aleksandrowa na Cytadeli

Znany i ceniony poza granicami swego kraju, reprezentacyjny Zespół Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej im. A. W. Aleksandrowa wystąpi przed poznańską publicznością w niedzielę 19 bm.

Koncert, który odbędzie się w Parku Przyjaźni na Cytadeli o godzinie 16, poświęcony jest budownictwu Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

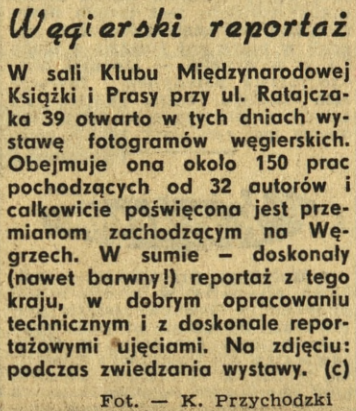
Wstęp na imprezę jest bezpłatny. Zespół wystąpi tylko jeden raz. (wz)

Harcerze — dzieciom

Redakcję odwiedzili ostatnio harcerze szczerpu „Czerwonych beretów” przy Technikum Samochodowym (Poznań, Rataje 142), którzy poinformowali nas o organizowanej przez siebie imprezie, z której dochód postanowili w całości przeznaczyć na budowę Centrum Zdrowia Dziecka.

W poniedziałek, 20 bm., w auli Szkoły nr 55, przy ul. Szpaków w Kobyłepolu, o godz. 17.30 odbędzie się recital słowno-muzyczny poświęcony martyrologii dzieci polskich podczas II wojny światowej. Na program imprezy złożą się w części I wiersze, a w części II: piosenki, utwory big-beatowe i satyra. Wykonawcami będą harcerze szczerpu „Czerwonych beretów” i ze-

Węgierski reportaż
W sali Klubu Międzynarodowej Książki i Prasy przy ul. Ratajczaka 39 otwarto w tych dniach wystawę fotografów węgierskich. Obejmuje ona około 150 prac pochodzących od 32 autorów i całkowicie poświęcona jest przemianom zachodzącym na Węgrzech. W sumie — doskonały (nawet barwny!) reportaż z tego kraju, w dobrym opracowaniu technicznym i z doskonałymi reportażowymi ujęciami. Na zdjęciu: podczas zwiedzania wystawy. (c)



Fot. — K. Przychodzki

Poradnia dla zrezygnowanych „Telefon zaufania”

Każdemu z nas zdarza się chwila załamania. Wtedy to wszyscy i wszystko jest złe, a sytuacja konfliktowa pozor-nie bez wyjścia. Jesteśmy zmęczeni, przepracowani i wtedy, kiedy sami nie potrafimy sobie pomóc chętnie usłyszelibyśmy czyjś życzliwy głos, posłuchali przyjacielskiej, psycho-logicznie trafnej rady. Czasem pragniemy żeby chociaż ktoś posłuchał naszych zwierzeń, pomógł rozumnie spojrzeć na gniebny nasz problem, przekonać o słuszności podjęcia le-czenia — jeżeli zachodzi taka konieczność.

Z myślą o wszystkich potrze-bujących takiej pomocy zorga-nizowano telefoniczne porady lekarza psychiatry i psycholo-ga. Ich anonimowość zapew-nia całkowitą dyskrecję i stwa-rza poczucie bezpieczeństwa.

Np. młody człowiek zwierza się, że od pewnego czasu ma stany lękowe, panicznie boi się profesorów i nie wyobraża sobie przystąpienia do sesji. Nie, do poradni nie pójdzie bo to takia nie męskie przyznać się, że nie ma odwagi przejść ulicą.

Ciepły, życzliwy głos lekar-ki tłumaczy co należy zrobić. Znowu dzwonek telefonu. Ko-bieta prosi o radę jak uwol-nić się od męża pijaka. W in-nym przypadku — zrozpaczo-ny porzucony kochanek poc-zątkowo grozi, że otruje się gazem, by po chwili zastano-wienia przemienić się w pod-rywacza. Zdarzają się i tacy. Na szczęście jest ich niewiele. Przeważają telefony ludzi po-trzebujących pomocy.

Dyżur telefoniczny trwa do-piero od dwóch tygodni i za-wczasie na jakies podsumo-wania. Jego przydatność jest jednak bezsporna. „Telefon zaufania” zorganizowany przy Miejskiej Poradni Zdrowia Psychicznego stanowi ustabi-lizowanie i ujednolicenie dzia-łalności, którą poradnia wy-konywała dorywczo. Dotąd u-dzieleno około dwustu porad. Częściej telefonują kobiety niż mężczyźni. Skala tematów jest różnorodna — od porad czy-sto lekarskich po bytowe i psy-chologiczne.

Pomysł uruchomienia takiego te-lefonu nie jest nowy. Po raz pier-wszy został on wprowadzony w innych krajach w celu zapobiega-nia zamachom samobójczym. Do ciekawych wyników doszła czeska „Linia zaufania” zorganizowana przez klinikę psychiatryczną Uni-wersytetu Karola w Pradze. Ob-sługują ją psychiatry, psycholo-gi i asystenci społeczni. „Linka duvery” — tak się to nazywa — nie tylko udziela doraźnej rady w trakcie rozmowy, ale zapewnia rozmówcy pomoc w ostatecznym rozwiązaniu jego kłopotów. Cza-sem proponuje się rozmowy oso-biste spotkania lub parodiowy pobyt w klinice, z pominięciem re-jestracji itp. czynności formal-nych. Oczywiście prawo decy-zji przysługuje szukającemu pomocy.

Korzystając z doświadczeń czechskich przed rokiem urucho-miono „telefon zaufania” we Wrocławiu. Poznański jest dru-gim tego rodzaju.

Skuteczność „telefonu zau-fania” polega na anonimowości i natychmiastowej poradz. Szkoda tylko, że przy poznań-skim telefonie nie dyżurują równocześnie psychiatra i psy-cholog. Apelowanie do roz-mówcy w szczególnych przy-padkach, wymagających inter-wencji psychologa, aby telefo-nował w określonym dniu, kiedy będzie miał dyżur psy-cholog nie zawsze jest przy-datne. Człowiekowi w depre-sji trudno czekać. (g)

Linia okólna 64 — od czerwca
Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne zapowiadało przedłużenie trasy linii auto-busowej nr 64 i stworzenie z niej tzw. linii okólniej. Miało to być wprowadzone już w maju br., ale w związku z drobnymi opóźnieniami przy budowie nowej zajezdni auto-busowej przy ul. Pustej, reali-zację tego zamierzenia przełożono. W rezultacie linia okólna będzie czynna od 2 czerwca (na razie bez konduktorów). (s)

TELEWIZJA
SOBOTA: 9.55 — Geografia (kl. VIII) — „W Indiach” — 10.30 — 12.10 — „Skowronek” — film fab. prod. węg. 15.30 — TV Kurs Rolniczy — „Uprawa gleby w sadach”; 16.05 — „Miedzy nami kobietami”; 16.30 — XXI Wyścig Pokoju, Sprawoz-danie z zakończenia IX etapu na trasie Gotvaldovo — Karvina (150 km); 17.15 — Wiadomości; 17.20 — „Spotkania z przyrodą”; 17.45 — „Dla każdego coś miłego” — pro-gram dla młodych widzów; 18.30 — „Warszawa ja i Ty”; 18.55 — Gawędy o współczesności — przed kamerami prof. dr. Konstanty Gry-bowski; 19.20 — Dobranoc — 19.30 — Monitor; 20.10 — „Almanach” — przegląd zagranicznych wydarzeń kulturalnych i artystycznych; 20.40 — „Malżeństwo doskonałe — finał finałów”; 21.45 — Dziennik; 22 — Magazyn informacyjny Wyścig Pokoju i wiadomości sportowe; 22.15 — „W ślepej uliczce” — film fab. prod. włoskiej.
NIEDZIELA: 9.05 — TV Kurs Rolniczy — „Uprawa gleby w sadach”; 9.40 — Przypominyamy, ra-dzimy; 10 — Dla młodych widzów — „Sport i zabawa”; 11 — PKF; 11.10 — „Wiecha” — program lo-kalny; 11.40 — Gra Ork. TV Ka-łowie pod dyktando I. Wikarka; 12 — Wiadomości; 12.10 — „Rycerz bez zbroi” — film fab. prod. bulg.; 13.25 — Przemiany; 13.55 — „Tchórz z Valentinois” — film z serialu „Przygodzie Trzech Muszkieterów”; 14.20 — Teatrzyk dla Przedszkolaków — widowisko — Anny Cho-laków — widowisko — 15 — dorosłej „Malpizzonek”; 15 — „Stolica nad Nidpremem” — repo-rtaż filmowy K. Lubelczyka; 15.35 — „Mars i Flora” — film z cyklu: „Freski histo-ryczne do muzyki Karola Kurpiń-skiego”; 16.05 — „Kamera 68” — felieton TV z cyklu: „Kamera 68”; 16.15 — „Nowy polski”; 16.35 — „Kuznia nad potokiem” — z cyk-lu: „Ludzie i zdarzenia”; 16.45 — „Spokanie z pisarzem” — Jerzy Broszkiewicz; 17.15 — Niedzielnny Teatr TV — Claude Marais i Car-los d’Agnij — „Bezsenna noc Al-freda de Musset”; 18 — Z cyklu: „Piorkim i węglem” — program pt. „Architektura na znaczu-potowym”; 18.20 — „Pianino cła”, wane — piosenki Paula Delmota; 18.30 — Program rozrywk.; 19.20 — Dob-ranoc i dziennik; 20.05 — „Kor-anek Luize” — film fab. prod. USA; 21.35 — Niedziela sportowa; TV zastrzega prawo zmian w programie.